

Ukradli alpaki

To prawdopodobnie pierwsza kradzież tych zwierząt w Polsce. Wczoraj z podlubelskiej hodowli złodzieje ukradli parę młodych alpaki

STRONA 3

WTOREK 21 MAJA 2019 r.
dziennik
WSCHODNI

P3941

Wiosna
nie dla kandydata z Ryk

ZARZUTY Marcin W. – kandydat Wiosny do Parlamentu Europejskiego i przedsiębiorca z Ryk – ma zarzuty wyłudzenia blisko 17 mln zł dotacji z rolnej agencji. W rozmowie z nami wszystkiemu zaprzeczył, ale kilka godzin później Robert Biedroń oświadczył, że w partii nie ma miejsca dla osób łamiących standardy i zasady postępowania etycznego

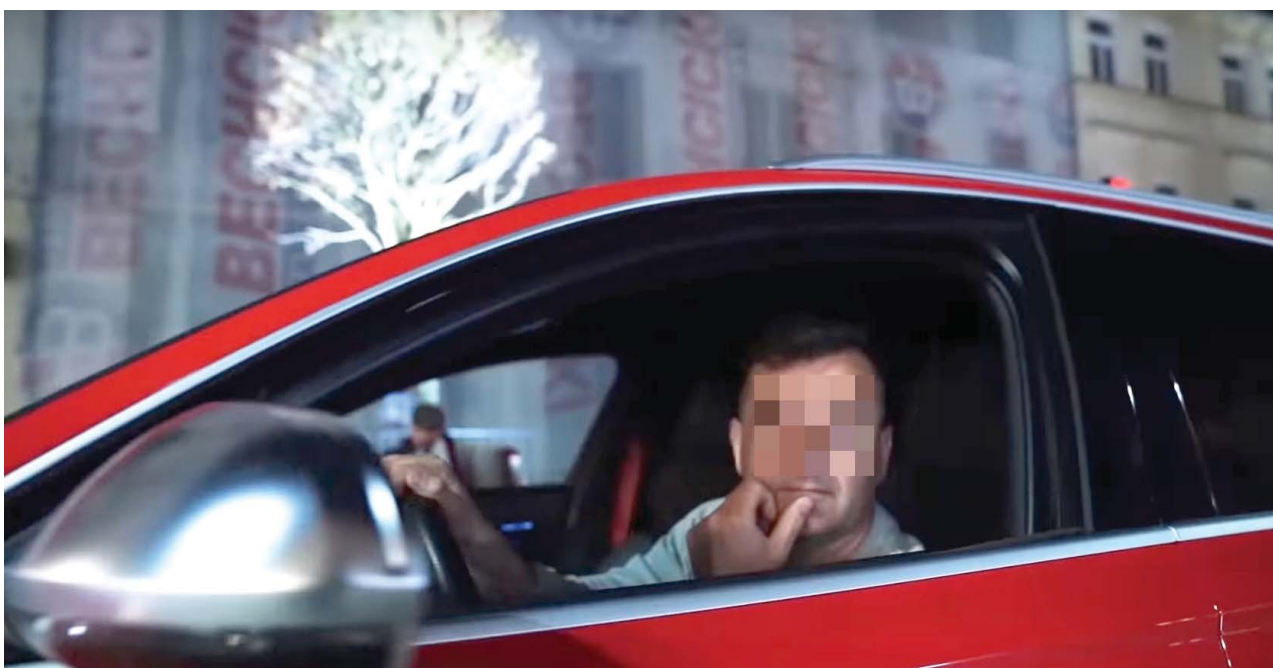
JACEK SZYDŁOWSKI
TOMASZ MACIUSZCZAK

Marcin W. zasłynął niedawno spotem wyborczym w rytmie disco-polo. Kandydat Wiosny prezentował się za kierownicą czerwonego audi, którym jeździł po lubelskim deptaku. Materiał zrobił furorę w internecie, a przy okazji wywołał zainteresowanie policji i straży miejskiej, czy nie doszło do złamania przepisów drogowych. Teraz okazuje się, że przedsiębiorca z Ryk jest dobrze znany nie tylko internautom, ale i agentom Centralnego Biura Śledczego.

Zarzuty wyłudzenia
dofinansowania

W grudniu ubiegłego roku CBA zatrzymało 8 osób zaangażowanych w wyłudzenie dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wśród zatrzymanych byli szefowie grupy producenckiej Friends Fruits z Ryk – Jacek Ś. oraz Marcin W. Jak potwierdziliśmy w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie – Marcin W. to obecny kandydat Wiosny Roberta Biedronia w wyborach do europarlamentu.

Z ustaleń prokuratury wynika, że spółka kierowana przez Marcina W. została założona w 2011 r. Niedługo później rozpoczęła starania o uznanie za grupę producentów. Z planu złożonego w ARMiR wynikało, że w ciągu 5 lat zainwestuje



Lubelska Straż Miejska i policja przyjrzą się teledyskowi wyborczemu Marcina W. Sprawdzą, czy kandydat do PE złamał przepisy ruchu drogowego – jeździł bowiem samochodem bez pasów bezpieczeństwa i wjechał na deptak, gdzie obowiązuje zakaz ruchu pojazdów

ponad 38 mln zł, przy czym 75 proc. kosztów miało pochodzić z dotacji unijnych. Spółka miała także w planach uzyskanie dodatkowej pomocy finansowej z UE na tworzenie organizacji producentów i ułatwienie działalności administracyjnej. W latach 2012–2014 grupa producentów złożyła w mazowieckim oddziale ARiMR pięć wniosków o przyznanie pomocy finansowej, które w znacznej mierze zostały pozytywnie rozpoznane.

Następnie grupa zmieniła siedzibę z Warszawy na miejscowość w województwie lubelskim, w związku z czym dwa kolejne złożone wnioski rozpoznawał Lubelski Oddział Regionalny ARiMR. Wobec stwierdzonych nieprawidłowości oddział ten zawiesił dofinansowanie – wyjaśnia Łukasz Łapczyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Sprawą zajęło się CBA. Stosowne zawiadomienie złożyła również ARMiR. W grudniu

ubiegłego roku doszło do zatrzymań. Za kratki trafili szefowie Friends Fruits oraz przedsiębiorcy wystawiający fikcyjne dokumenty, na podstawie których grupa uzyskiwała dofinansowania z ARiMR.

Marcinowi W. – pełniącemu funkcję prezesa grupy producentów oraz Jackowi Ś. – wiceprezesowi grupy – prokurator przedstawił zarzuty wyłudzenia dofinansowania w kwocie ponad 16,5 mln zł oraz usiłowania wyłudzenia kwoty ponad 5,5 mln zł – informuje Łukasz Łapczyński.

Śledczy ustalili, że Marcin W. składał fałszywe dokumenty poświadczające wydatki grupy. Jej pozostali członkowie usłyszeli zarzuty wyłudzenia środków z ARMiR, m.in. poprzez przedkładanie nierzetelnych oraz nieprawdziwych dokumentów i oświadczeń dotyczących transakcji w ramach grupy.

Pięć podejrzanych osób zostało tymczasowo aresztowanych. Wobec trzech osób, w tym Marcina W., zastrzeżono, że areszt zostanie uchy-

lony po wpłaceniu kaucji w kwotach od 170 do 400 tys. zł. Marcinowi W. grozi do 8 lat więzienia.

Aktualnie śledztwo jest w toku. Trwa gromadzenie materiału dowodowego – dodaje prokurator Łapczyński.

Kandydat zaprzecza, Biedroń
odcina się od niego

Sam Marcin W. zapewnia, że nie ma żadnych problemów z prawem. – Przeciwnie, gdy pytamy go, czy informował władze Wiosny o toczącym się postępowaniu z jego udziałem. I dodaje, że jest „za poważnym człowiekiem, by odpowiadać na takie pytania przez telefon”, a nasze zainteresowanie sprawą nazywa „szukaniem sensacji”.

Gdy jednak wczoraj w internecie, w tym na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl pojawiła się informacja o zarzutach dla Marcina W., szef Wiosny Robert Biedroń wydał oświadczenie, w którym poinformował, że „kandydat złożył niezgodne z prawdą oświadczenie o tym, że nie jest prowadzone w stosunku do niego jakiegokolwiek postępowanie, nie ma postawionych zarzutów i jest niekarany”.

W związku z powyższym stanowczo odcinamy się od kandydata i podkreślam, że w Wiosnie nie ma miejsca dla osób łamiących standardy i zasady postępowania etycznego – podkreślił Biedroń.

Wojewoda wróci do sądu?

SPÓR Sprawa wytoczona wojewodzie lubelskiemu przez organizatora Marszu Równości może wrócić na wokandę. Zdaniem Bartosza Staszewskiego, Przemysław Czarnek nie wywiązał się z warunków zawartej przed sądem ugody

Porozumienie zostało zawarte 9 maja. Dotyczyło ono ubiegłorocznej wypowiedzi wojewody, który na swoim kanale w serwisie Youtube skrytykował pomysł zorganizowania w Lublinie Marszu Równości.

W zamieszczonym filmiku stwierdził m.in.: „Obnoszenie się ze swoją seksualnością na ulicy jest po prostu obrzydliwe. Nie promujemy

zbożców, dewiacji, wynaturzeń”.

Po tych słowach Bartosz Staszewski złożył przeciwko Przemysławowi Czarnekowi prywatny akt oskarżenia zarzucając mu zniesławienie. W listopadzie ubiegłego roku sąd rejonowy umorzył postępowanie, jednak w wyniku złożonego odwołania sprawa wróciła na wokandę.

Ponowny proces zakończył się na mediacji. Strony opracowały treść oświadcze-

nia, w którym Czarnek przeprosza osoby, które poczuły się urażone jego wypowiedzią, ale zaznacza też, że poglądów na temat homoseksualizmu nie zmienia.

W ubiegłym tygodniu Staszewski jednak złożył w sądzie zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania. Jego zdaniem wojewoda nie wywiązał się z warunków ugody.

Musimy wrócić do sądu, bo de facto do ugody

nie doszło. Przeprosiny miały mieć konkretny tytuł i nie miały być opatrzone jego komentarzem. Wojewoda wydał też oświadczenie, w którym wielkimi literami zaznaczył, że nie wycofuje się z ani jednego swojego słowa. Ponadto skasował film z przeprosinami, który zamieścił na Facebooku. To niehonorowe zachowanie i kpina z wymiaru sprawiedliwości – twierdzi Staszewski,

Pan wojewoda jest spokojny, ponieważ wykonał wszystkie warunki ugody publikując w mediach społecznościowych treść ustalonego porozumienia – twierdzi natomiast rzecznik wojewody Marek Wierczak, gdy pytamy go o zarzuty ze strony organizatora Marszu Równości.

To, co wypisuje pan Staszewski to kompletne bzdury – dodaje rzecznik i wyjaśnia, że opublikowa-

ne nagranie nie zniknęło z internetu, a jedynie zostało zamienione na inne. – Mielśmy nagrane dwie wersje i ostatecznie zamieściliśmy tę, którą uznaliśmy za lepszą. W obu wersjach treść oświadczenia, na którą przysłał pan Staszewski, jest identyczna. Inny jest tylko komentarz, do którego pan wojewoda miał prawo – kwituje Wierczak.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Więzienie za cofanie licznika

PRAWO Od najbliższej soboty nawet na pięć lat będzie można trafić za kratki za „kręcenie” licznika w samochodzie

PAWEŁ PUZIO

W myśl nowego prawa za każde „kręcenie” licznika będzie grozić kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat – zarówno dla zlecającego oszustwo, jak i wykonawcy, np. mechanika w warsztacie. Dziś za taką działalność nie ma kary.

Natomiast kara grzywny do 3 tys. zł będzie grozić także wtedy, gdy właściciel samochodu nie zgłosi w stacji kontroli pojazdów faktu wymiany (np. z powodu awarii) całego licznika na nowy.

– Ofiarą samochodowych kanciarzy padają nieświadomi nabywcy. Mało kto potrafi ocenić autentyczny przebieg samochodu. Handlarze są w stanie tak przygotować auto, aby dobrze wyglądało pomimo dużego przebiegu. Na nowe regulacje prawne czekaliśmy latami – mówi Dariusz Woźniak, prezes lubelskiego Polskiego Związku Motorowego.

Z nowego prawa cieszą się sprzedawcy poważnie traktujący rynek pojazdów używanych. – Przekręćcie licznik – popelnicie przestępstwo. Wiem, że będziecie się z nas śmiać. Że jak nie wy, to zrobi to Turek w Niemczech, że skoro nielegalne, to zrobicie to w szarej strefie, że Polacy są głupi i chcą być oszukiwani. Na Waszym miejscu bym się nie cieszył. Uczciwi sprzedawcy aut używanych dostali do ręki niezłą ustawę i z pewnością nie zawahają się jej użyć. Szykujcie się na donosy i prowokacje. Szykujcie się na



Za każde „kręcenie” licznika będzie grozić kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat

policję i prokuratorów. Pierwsze ofiary są już upatrzone. Walczyliśmy o tę ustawę 10 lat. Nie odpuścimy – zwraca się pisemnie Marek Konieczny, szef Związku Dealerów Samochodów, do tzw. firm zajmujących się korektą liczników.

Czy ustawa obroni się? – Nie sądzę. W Niemczech nikt sobie nic nie robi z zakazu cofania, mimo że i tam jest to przestępstwo. „Korekta” licznika przed granicą kosztuje 50 euro. Sprawę może rozwiązać dostęp do narodowych systemów danych, odpowiedników naszej Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. To pozwoli ustalić dokładny przebieg auta podczas ostatniego przeglądu technicznego – dodaje Dariusz Woźniak. Fachowiec potrafi usunąć przebieg

we wszystkich możliwych miejscach w samochodzie – w modułach sterowania, przy turbo czy hamulcach.

Przypomnijmy, że stacje kontroli pojazdów już teraz muszą przekazywać do CEPIK stan licznika odczytany podczas obowiązkowych przeglądów technicznych pojazdów. Po zmianie przepisów stacje będą przekazywać do centralnej ewidencji także informację o wymianie licznika i jego przebiegu w chwili odczytu przez diagnostę.

Projekt przewiduje ponadto, że przy każdej kontroli policja, Straż Graniczna, Inspekcja Transportu Drogowego, Żandarmeria Wojskowa i służby celne będą mogły spisywać aktualny stan licznika kontrolowanego samocho-

du. Te dane też trafią do centralnej ewidencji pojazdów. W ten sposób można będzie porównywać kolejne odczyty i łatwiej wykrywać oszustów.

JAK EUROPA WALCZY Z OSZUSTAMI

W Niemczech za fałszowanie wskazań licznika przebiegu kilometrów w samochodzie można dostać 5 lat więzienia. W Austrii rok więzienia grozi za fałszowanie danych technicznych pojazdów. Francuskie prawo przewiduje 2 lata więzienia za zmianę wskazań licznika przebiegu, a w Czechach każda ingerencja w stan licznika grozi rokiem więzienia i przepadek samochodu. Według specjalistów, 90 proc. samochodów wjeżdżających do Polski z Niemiec ma cofnięty licznik. W 2018 roku do Polski sprowadzono blisko 890 tysięcy używanych samochodów.

Lekarze wyjdą na ulice

Minister zdrowia nie dotrzymał obietnic złożonych w ramach porozumienia z lutego ubiegłego roku – irytują się lekarze i na 1 czerwca zapowiadają manifestację na ulicach Warszawy. Być może będzie to początek większej akcji.

Medycy zarzucają ministrowi, że nadal nie przeznaczyło takich pieniędzy na ochronę zdrowia, jak obiecywało.

– Ministerstwo prowadzi kreatywną księgowość. Jednym z punktów ubiegłorocznego porozumienia jest wzrost wydatków na ochronę zdrowia do 6 proc. PKB do 2024 roku. W każdym kolejnym roku miały to być konkretne kwoty w odniesieniu do bieżącego PKB. Tymczasem wyliczenia na ten rok przygotowano na podstawie PKB z 2017 roku – tłumaczy Jakub Kosikowski, lekarz z Lublina, były przewodniczący Porozumienia Rezydentów.

– W związku z tym różnica między rzeczywistym wzrostem, a tym wyliczonym na podstawie nieaktualnych danych jest na poziomie ok. 10 mld zł. Kolejna sporna kwestia to tzw. bony patriotyczne. Lekarze, którzy zrezygnowali z emigracji i wybrali pracę w kraju mają dostawać o 600–700 zł brutto większe wynagrodzenie.

– Niestety nadal nie obejmuje to stomatologów, mimo że ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty wyraźnie określa, że stomatolog to także lekarz – podkreśla Kosikowski i dodaje, że nadal nie ma też rozstrzy-

gnieć w kwestii określania refundacji leków na receptach. – W tym momencie to lekarz musi określać poziom refundacji, co często staje się przedmiotem sporu z pacjentem, a w razie pomyłki podstawą do nałożenia kary w wysokości nawet 200 zł plus cena leku, co oznacza czasami tysiące złotych – zaznacza Kosikowski. – Do końca ubiegłego roku miało się to zmienić. Lekarz miał wypisywać na receptę tylko konkretny lek, a poziom refundacji miał być określany automatycznie przez system elektroniczny. Niestety mamy już koniec maja, a nadal nic się w tej sprawie nie zmienia.

Czy manifestacja 1 czerwca to początek większej akcji podobnej np. do tej, którą przez cały maj prowadzą fizjoterapeuci (m.in. masowe oddawanie krwi, strajk włoski, a nawet głodówka)? – Na razie zaplanowana jest manifestacja, niebawem zostanie określona trasa, którą przejdą jej uczestnicy. Być może będą kolejne działania, zobaczymy jak to się rozwinie – mówi Kosikowski.

Lekarze rezydenci protestowali na jesieni 2017 roku. Domagali się wzrostu wynagrodzeń i zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia. Prowadzili m.in. protest głodowy, a także wypowiadali klauzule opt-out (zgoda na wydłużenie czasu pracy ponad normę 48 godzin w tygodniu), do czego przystąpił też ich starsi koledzy po fachu.

KATARZYNA PRUS

Rolnicy poszli do prezesa z taczka i kosą

Grupa rolników, która w kwietniu udała się na pieszą „drogę krzyżową” z Puław do siedziby Prawa i Sprawiedliwości, znów udała się na ul. Nowogrodzką w Warszawie. Tym razem, zamiast krzyża, inicjatorzy tzw. Piątki Rolnika oraz związek „Solidarni”, wzięli ze sobą taczka i kosę. Ani wtedy, ani teraz, do kilkusobowej grupy rolników nie wyszedł żaden polityk.

Demonstranci wyposażeni w megafon, kilka transparentów, a także kosę i „taczka prezesa” wyruszyli pieszo do Warszawy w niedzielę. Na Nowogrodzkiej ośmioosobowa grupa zameldo-



Taczka prezesa

wała się wczoraj przed południem. Wcześniej starali

się przekazać tęczowe gumowce Adamowi Jaruba-

sowi, wiceprezesa PSL-u. Tym samym pokazują swój sprzeciw zarówno wobec polityki rolnej obecnego rządu, jak i działań poprzednich ekip.

Podczas protestu przedstawiciele związku rolników „Solidarni” nazwali Jarosława Kaczyńskiego „Napoleonem z Nowogrodzkiej”. Prezesa PiS, a także Donalda Tuska i Waldemara Pawlaka uznali za „jeden układ”, który „oszukuje polski naród”.

O co dokładnie chodzi? Według rolników z Lubelszczyzny, Małopolski i województwa świętokrzyskiego, państwo od lat w sposób

niedostateczny dba o sprawiedliwy podział zysków z rolnictwa, toleruje ekonomiczną dominację dużych sieci handlowych oraz niskie ceny skupu owoców i warzyw. Inicjatorzy tzw. Piątki Rolnika zwracają uwagę także na szkodliwe dla zdrowia opakowania, upadek rodzimych sklepów prywatnych i spółdzielczych oraz sprzedanie zakładów przetwórczych.

– Od lat łupi się polskiego rolnika, a kraj traci miliardy złotych tolerując zmywy cenowe. Trwa wojna ekonomiczna, a jej celem jest wyniszczenie polskiego rolnictwa. Sytuacja jest katastro-

falna – mówił w Warszawie jeden z inicjatorów protestu, Rafał Suszek z Parchatki w powiecie puławskim.

Protestujący narzekają ponadto na niedostateczne działania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które według nich mogłyby zapobiec finansowemu wykorzystywaniu producentów rolnych przez sieci handlowe. Rolnictwo nie było jedynym tematem wywołanym przez demonstrantów. Na Nowogrodzkiej przypominali także o amerykańskiej ustawie 447 oraz „sprowadzaniu do Polski obcych wojsk”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Serduszko Kingi potrzebuje pomocy

38 tys. zł ma kosztować kolejny zabieg w klinice w Niemczech, który musi przejść 7-letnia Kinga Mróz z Lublina. Dziewczynka urodziła się z jedną z najcięższych wad serca. Rodzina zebrała już prawie całą sumę, brakuje 4 tys. zł.

– Kingusia ma tylko prawą część serca, lewa w ogóle się nie wykształciła. Do tego dochodzi duża niewydolność zastawki trójdzielnej i słabo rozwinięte tętnice, przez które córka gorzej funkcjonuje – opowiada Anna Pawelec-Mróz, mama dziewczynki. – Potrzebujemy pieniędzy na kolejny zabieg cewnikowania, który precyzyjnie niż echo określi, w jakim stanie jest teraz serce i pozwoli oszacować, kiedy będzie trzeba przeprowadzić kolejną operację.

Do tej pory dziewczynka przeszła cztery operacje. – Trzy kluczowe przeprowadził prof. Edward Malec w klinice w Munster. To dzięki niemu córka mimo wady, której nie da się wyleczyć, może funkcjonować i rozwijać się. To on uratował jej życie, bo w Polsce nie było to możliwe – podkreśla pani Anna. – U prof. Malca zostały też przeprowadzone wszystkie zabiegi cewnikowania, które są niezbędne przy tej wadzie.

Ostatnią operację w niemieckiej klinice Kinga przeszła trzy lata temu. – Dzięki temu jej stan jest stabilny. Serce to jednak nieprzewidywalny organ. Może być wszystko dobrze, a za chwilę stan może się nagle pogorszyć – tłumaczy mama siedmioletki. – Zależy nam, żeby kolejne cewnikowanie było przeprowadzone jak najszybciej, bo ostatnio córka gorzej się czuje, szybciej się męczy, ma spadki natlenienia krwi. Nie chcemy doprowadzić do sytuacji, w której stan serca ulegnie takiemu pogorszeniu, że trzeba będzie pilnie interweniować. Dlatego liczy się każdy dzień – zaznacza pani Anna i dodaje, że jeśli pieniądze uda się zebrać jeszcze w maju, dziewczynka może jechać na zabieg już w pierwszej połowie czerwca.

– Ten zabieg będzie dla nas kluczowy, bo oprócz poszerzenia tętnic, prawdopodobnie zostanie podjęta decyzja o kolejnej operacji, którą też trzeba przeprowadzić jak najszybciej – mówi mama dziewczynki.

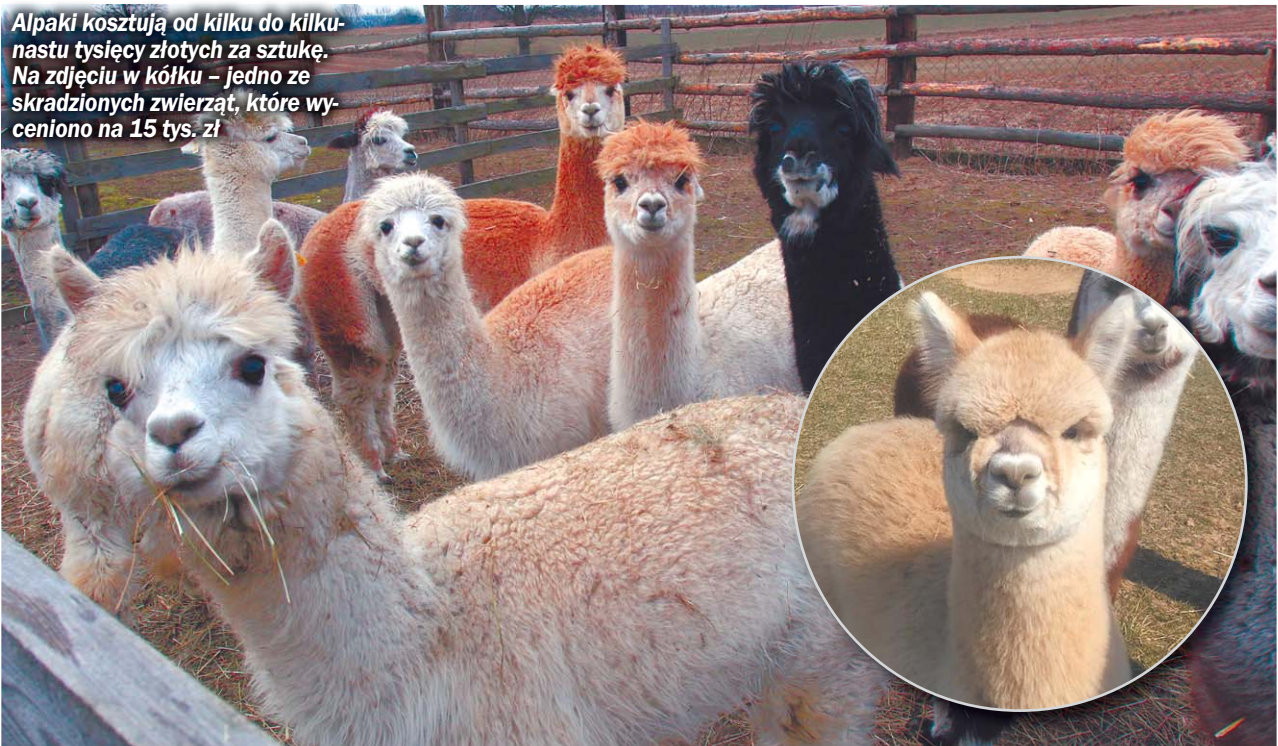
Każdy, kto chce pomóc 7-latce może przekazać pieniądze za pośrednictwem portalu www.siepo-maga.pl.

KATARZYNA PRUS



Kinga urodziła się z jedną z najcięższych wad serca, przeszła już cztery operacje

Alpaki kosztują od kilku do kilkunastu tysięcy złotych za sztukę. Na zdjęciu w kółku – jedno ze skradzionych zwierząt, które wyceniono na 15 tys. zł



FOT. DOROTA AWOROKO/ARCHIWUM

Ukradli alpaki

WŁAMANIE To prawdopodobnie pierwsza kradzież tych zwierząt w Polsce. Wczoraj z hodowli z miejscowości Józefów Pocięcha koło Lublina złodzieje ukradli parę młodych alpaki. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie i razem z właścicielem zwierząt prosi o pomoc w ustaleniu sprawców

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Jestem załamany i zdruzgotany – załamuje ręce Janusz Woć, właściciel skradzionych alpaki. W nocy z niedzieli na poniedziałek lub wczoraj nad ranem do prowadzonej przez niego hodowli włamali się złodzieje i ukradli dwie młode, 8-9-miesięczne alpaki.

Nigdy wcześniej podobna sytuacja, ani też nawet próba włamania się do budynku, gdzie są trzymane zwierzęta, nie miała miejsca. – Z tego, co wiemy, jest to pierwsza kradzież alpaki w Polsce. Zdarzały się w krajach, w których dłużej hoduje się alpaki, w Niemczech i w Austrii – mówi Janusz Woć.

Alpaki to bardzo drogie zwierzęta, kosztują od kilku do kilkunastu tysięcy złotych za sztukę. – Na pewno ten, kto to zrobił, doskonale wiedział, gdzie są zwierzęta i jak się do nich dostać – przyznaje hodowca. – Być może wcześniej korzystał z możli-

wości odwiedzin w naszym gospodarstwie i wiedział, jak ta hodowla wygląda. Tyle że to są tylko i wyłącznie nasze podejrzenia.

Zainteresowanie alpaki jest bardzo duże. – Przyjeżdżają do nas rodziny z dziećmi. Oprawdam ich po naszym gospodarstwie i opowiadam o tych zwierzętach – mówi Woć. – Do tej pory byliśmy bardzo otwarci na takie wizyty. Być może trzeba będzie to teraz trochę ograniczyć?

Złodzieje ukradli z hodowli beżową samicę i brązowego samczyka. – Tragedia jest z samczykiem. Jest piękny, ale niestety obustronnie niewidomy. Boję się, że sobie nie da rady w sytuacji, w której się znalazł – ubolewa pan Janusz.

Sprawą zajmuje się policja. – Przyjechała ekipa. Zabezpieczyli wszelkie ślady. Był też pies tropiący. Policjanci przeprowadzili wszelkie działania bardzo sprawnie – relacjonuje Janusz Woć.

Są pewne podejrzenia co do sprawców. „Sąsiedzi zauważyli po południu tajemniczy samochód na radomskich rejestracjach WRA... To stary, kancasty samochód terenowy z przyciemnianymi szybami. Kręcił się po okolicy i badał teren. Możliwe, że to ślepy trop, ale innego nie mamy...” – opisuje na Facebooku właściciel skradzionych zwierząt. Zamieścił też informację o kradzieży na branżowym portalu skupiających hodowców alpaki.

– Pies rzeczywiście doprowadził do śladów opon. Później trop się urywa – mówi kom. Andrzej Fijołek z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

„Gdyby KTOŚ z WAS kojarzył młode alpaki (brązowy samczyk i beżowa samica) z takim samochodem, albo gdyby wam cokolwiek pomocnego przyszło do głowy – dajcie proszę znać na naszą stronę (Alpaki Pocięcha/

Facebook) – apeluje Janusz Woć.

Także policja prosi o pomoc osoby, które mają informacje dotyczące tej kradzieży lub wiedzą, gdzie mogą być zwierzęta. Postępowanie prowadzi Komisarz Policji w Niemcach, tel. 81 756 17 97. Można też dzwonić pod numer alarmowy 112.

BARDZIEJ DELIKATNE OD OWCEJ WELNY

Alpaki (zwierzęta z rodziny wielbłądowatych) są w Polsce hodowane ze względu na ich futro, z którego wytwarza się dzianiny i tkaniny. Jest to jedwabiste włókno naturalne, cieplejsze i bardziej delikatne od owczej wełny. Włókno alpaki nie zawiera lanoliny, czyli wosku wydzielanego przez gruczoły łojowe, co sprawia, że jest hipoalergiczne.

Mamy skwer Zbigniewa Hołdy

Sędziowie, adwokaci, akademicy. Przedstawiciele duchowieństwa i ruchu LGBT. Sąsiedzi i przyjaciele. Wczoraj w południe uroczystość została przecięta białą-czerwoną wstęgą na niebieskiej tabliczce Skwer Zbigniewa Hołdy przy ul. Lipowej (naprzeciwko CHR Plaza).

– Na początku miałem wątpliwości, czy to miejsce nie jest za skromne, zbyt mało reprezentacyjne – mówił mec. Bartosz Przeciechowski. – Wtedy mój ojciec Tomasz powiedział mi tak: Zbyszek to był skromny facet. Ostatnią rzeczą, jaką by chciał, to to, by cała ulica

musiała z jego powodu wymieniać dokumenty.

Obecny na uroczystości Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, podkreślał, że patron skweru był nie tylko znakomitym prawnikiem wielokrotnie pracującym pro bono, ale także „kształtował standardy prawa dla Polski i Europy”.

– Zbyszek Hołda często stawał w obronie słabszych. Podejmował się spraw, którymi nikt w tamtym czasie zajmować się nie chciał. W czasach, gdy zakazywano Marszów Równości w 2007 r. doprowadził do przełomowego wyroku przed Trybunałem Praw Człowieka. Od tego czasu

takich wydarzeń zakazywać nie wolno.

– Był adwokatem, lublinianinem, ale przede wszystkim walczył o prawa człowieka – podkreślała Maria Ejchart-Dubois, prezeska Stowarzyszenia im. Prof. Zbigniewa Hołdy, które na tę tabliczkę czekało kilka lat. – Skwer jego imienia to poważne zobowiązanie dla miasta, które może być symbolem awangardy w myśleniu o prawach człowieka.

Lojalny, życzliwy, pomocny, dobry człowiek – w takich słowach wspominano Profesora przez mikrofon. – Super gość, zawsze w sztraksach, któremu zawsze zależało – tak opowia-

dali o nim przyjaciele i byli studenci w prywatnych rozmowach.

– Swoją obecnością chciałem oddać szacunek osobie, która miała tak wielki wkład w walkę o prawa i wolność zwykłego człowieka, stojącego w szranki z aparatem państwowym – mówi mec. Maciej Choraśiewicz, jeden z wychowanków Profesora. – Był też rzetelnym i fachowym wykładowcą, a przy tym bardzo wymagającym.

Prof. Zbigniew Hołda był członkiem Komitetu Helsińskiego, wiceprezesem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, członkiem Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom. W sprawie



Skwer Zbigniewa Hołdy przy ul. Lipowej

ks. Michała M., proboszcza z Tyławy, oskarżonego o molestowanie seksualne dzieci, był jednym z oskarżycieli posiłkowych. Nigdy nie bał się otwarcie mówić, co myśli o decyzjach ważnych instytucji i urzędów. Zawsze był po stronie zwykłych ludzi.

Zmarł w 2009 r. na nowotwór, miał 59 lat.

Ze skweru jego imienia uczestnicy uroczystości przeszli na pobliski cmentarz, gdzie jest grób prof. Hołdy. Zanieśli wiązanki, również te z tęczowymi wstążkami. (AM)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Niekończąca się opowieść o biurowcu na rogu ulicy

INWESTYCJE Nowy biurowiec ze sklepami, lokalami usługowymi i apartamentami. Taki budynek miałby powstać na działce na rogu ul. Peowiaków i Kołłątaja. Do Urzędu Miasta wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę złożony przez jednego z deweloperów

DOMINIK SMAGA

Investorem jest Jacek Wysokiński, lubelski deweloper, który już kilkanaście lat temu kupił od miasta narożną działkę przy ul. Peowiaków. Od lat ma też gotowy projekt budynku, ale do dziś nie udało mu się zacząć prac, bo co rusz pojawiają się przeszkody formalne.

Były to m.in. spory z udziałowcami sąsiedniej nieruchomości i odwołania od decyzji służb konserwa-

torskich, których zgoda była konieczna do budowy w zabudowanym śródmieściu Lublina.

Sprawy zaszły na tyle daleko, że inwestor złożył wniosek o pozwolenie na budowę i teraz czeka na decyzję.

– Sama budowa może potrwać od ośmiu do dziesięciu miesięcy, czyli niedługo, bo będzie to budynek niejako „doklejony” do sąsiednich kamienic – szacuje Jacek Wysokiński. – Budynek będzie

mieć funkcje biurowo-usługowo-mieszkalną, z czego mieszkania mają zajmować ok. 20 proc. powierzchni. Będzie wykonany w klasie A, czyli wysokim standardzie.

Gmach będzie mieć pięć kondygnacji. Na parterze

przewidziano lokale nadające się na sklepy i punkty usługowe, powyżej mają być biura, natomiast na najwyższym piętrze mają powstać trzy apartamenty z ogródkami. Pod budynkiem nie będzie miejsca na parkingi, na-

tomiast kierowcy będą mogli zostawiać auta w pobliskim wielopoziomowym parkingu przy Okopowej.

Elewacja nowego budynku będzie wykonana z betonu, szkła i metalu. Gmach zaprojektowała pracownia

lubelskiego architekta Bolesława Stelmacha, który ma na swoim koncie m.in. budynek galerii handlowej znanej od niedawna pod nazwą Tarasy Zamkowe. Projektował też Centrum Spotkania Kultur, czyli obiekt powstały na bazie niedokończonego Teatru w Budowie, czy też nową część Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej mieszczącą się przy ul. Narutowicza tuż przed pl. Wolności.

NOWY BLOK W CENTRUM

Kolejnej inwestycji, choć nie tak dużej, można się spodziewać przy Orlej 12. Na cichej, spokojnej uliczce będącej przecznicą Okopowej, może powstać budynek mieszkalny wielorodzinny, co wiązałoby się też z rozbiórką istniejącego budynku gospodarczego. Prywatny inwestor wystąpił już do Urzędu Miasta o decyzję określającą warunki zabudowy. Projekt decyzji trafił już do uzgodnień z konserwatorem zabytków i miejskimi urzędnikami od dróg.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Naszego Kolegi

Jana WASZCZUKA

Wieloletniego pracownika drogownictwa

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
składają Dyrekcja i Pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg
Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie

n614

Niedługo parking będzie płatny

ZMIANA Do końca maja zakończy się montaż szlabanów na parkingach przy hipermarkecie E. Leclerc przy ulicy Zana. Później parkujący tam dłużej niż dwie godziny będą musieli za pozostawienie samochodu zapłacić

Na stronie internetowej hipermarketu znaleźć można już regulamin parkingu płatnego niestrzeżonego.

Parking godzinowy będzie czynny od poniedziałku do soboty w godz. 7.00-23.00 oraz w niedziele handlowe w godz. 9.00-22.00 (zewnątrzna część parkingu czynna będzie we wszystkie niedziele).

Pierwsze dwie godziny parkowania w ciągu tygodnia i cztery godziny w weekendy - będą bezpłatne.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Potem skorzystać trzeba będzie z parkomatów. Każda

rozpoczęta godzina to 3 zł. Trzeba się będzie pilnować,

bo za przekroczenie bezpłatnego lub opłaconego czasu zapłacimy 50 zł. Za postój z naruszeniem przepisów, czyli np. poza wyznaczonym miejscem zapłacić trzeba będzie 100 zł.

Przez całą dobę korzystać będzie można z parkingu abonamentowego. Abonament miesięczny to wydatek 200 zł za możliwość parkowania przez całą dobę. Przy parkowaniu tylko dziennym (w godz. 8.00-20.00) lub tylko nocnym (w godz. 20.00-8.00) cena to 150 zł.

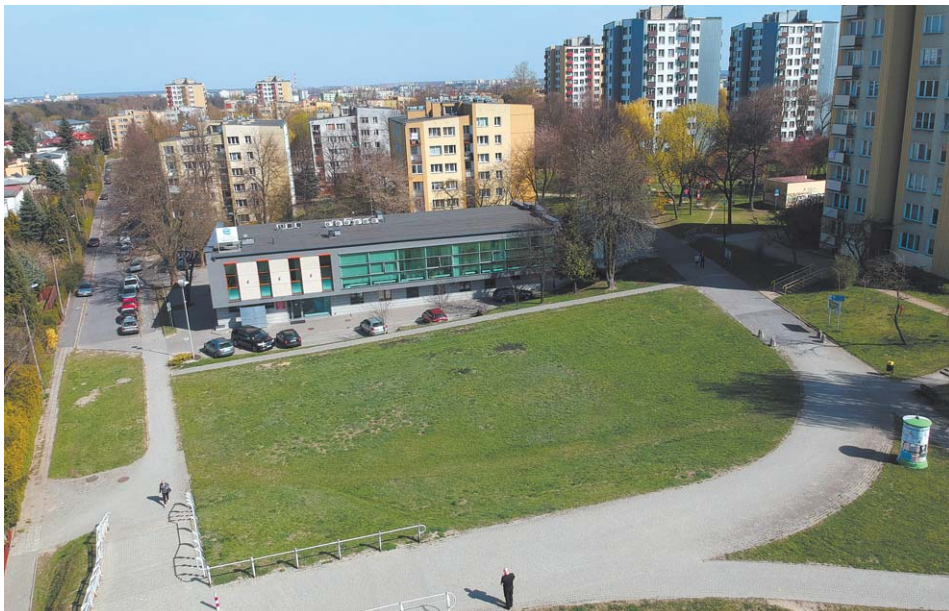
(ASK)

Hotel robi krok wstecz

SPÓR Do punktu wyjścia wraca sprawa oprotestowanej przez sąsiadów budowy hotelu na zielonym terenie przy ul. Leszka Czarnego (obok stalowej kładki nad ul. Filaretów). Do inwestycji w tym miejscu dąży lubelska spółka MS Consulting Group. Uzyskane przez nią pozwolenie na budowę nagle stało się bezużyteczne

Inwestor nie może się zabierać za budowę, bo Urząd Miasta postanowił wznowić postępowanie, które w listopadzie zakończyło się wydaniem zgody na wzniesienie budynku.

Stało się tak na wniosek czterech kobiet przeciwnych zabudowie skweru. Zarzuciły one urzędowi, że nie uwzględnił ich, choć ich zdaniem powinien, w postępowaniu zakończonym wydaniem pozwolenia. Panie stwierdziły, że skoro zostały pominięte, nie mogły się odnieść do wniosku inwestora, a wybudowanie przez niego hotelu będzie mieć „nieodwracalne skutki” dla właścicieli pobliskich nieruchomości. Urzędnicy uznali, że takie zarzuty można potwierdzić wyłącznie wznowiając postępowanie.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Zabudowę zielonego skweru na skraju os. Pia-

stowskiego (na zdjęciu) dopuszcza obowiązujący plan

zagospodarowania terenu, czyli dokument określają-

cy możliwe sposoby wykorzystania poszczególnych nieruchomości. W dokumencie tym wyznaczono przy ul. Leszka Czarnego obszar usług komercyjnych bez możliwości wznoszenia dużych obiektów handlowo-usługowych.

Planowany przez spółkę budynek miałby trzy kondygnacje nadziemne i jedną podziemną. W hotelu miałyby się znaleźć ok. 30 miejsc noclegowych, na parterze przewidziano miejsce na nieduży sklep spożywczy, a obok niego kawiarnię lub gabinety lekarskie. Zatwierdzony przez Urząd Miasta projekt przewidywał 9 miejsc postojowych w garażu i 17 na terenie nieruchomości.

Hotel nie jest jednak jedynym powodem protestów

wśród mieszkańców os. Piastowskiego. Wielu przeciwników ma też pomysł na budowę mieszkań w miejscu dawnej centrali telefonicznej zaadaptowanej na biurowiec.

Inwestycję mieszkaniową przewiduje w tym miejscu projekt nowego planu zagospodarowania przygotowany przez Urząd Miasta. Lokatorzy sąsiednich bloków twierdzą, że projekt należy zmienić, bo powstanie kolejnych mieszkań obciążą osiedlowe uliczki, którymi już teraz trudno przejechać i ciężko na nich zaparkować.

Ratusz zapowiedział już przygotowanie nowej wersji projektu, choć nie informuje jeszcze, jakie zmiany wprowadzi.

DOMINIK SMAGA

Z ogrodu do galerii



KULTURA To nie jest częste by artyści na wernisaż przygotowywali strój korespondujący z pracami. Tak było wczoraj w Galerii w Pasażu na Tatarach. Powód był szczególnie. Można tam oglądać wystawę „Karypel”. Karypel to nikt inny tylko krasnal. Od wczoraj jedna z sal Pracowni Kultury Tatarów przy ul. Hutniczej zyskała dwunastu lokatorów. Każdy jest innego charakteru i stylu, choć są podobni. Na środku podłogi tworzą kolorową grupę. Wchodzący zapewne odruchowo sięgną po telefon i zrobią zdjęcie. Niezbyt często widzi się krasnale w instytucji kulturalnej. Raczej bytują w ogrodach.

- Punktem wyjścia dla

wykonanych ceramicznych rzeźb była powszechnie kojarzona ze złym smakiem, symbolizująca bezguście, figura krasnala ogrodowego. Działania autorów miały na celu interpretację tego obiektu. Każda z form została potraktowana indywidualnie poprzez decyzję o modyfikacji kształtu i zróżnicowane opracowanie powierzchni – tłumaczą organizatorzy wystawy.

Autorami rzeźb są osoby skupione w kole naukowym Ceramika Unikatowa i Formy Przestrzenne działającym w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie: Svetlana Kochanowa, Marharyta Tseladubova, Renata Markiewicz, Monika

Szydlowska, Izabela Obrycka, Antonina Korona, Emilia Stefaniak, Marzena Kaspieruk, Katarzyna Kamianowska, Hanna Popruha, Tomasz Belew. Dwunasty krasnal to praca opiekunki koła dr Alicji Kupiec. Każdy z autorów na swój sposób zinterpretował krasnalową postać, modyfikując kształt, kolorystykę, formę zdobienia. Szukając synonimu nazwy „krasnal” znaleźli „karypela” (to tyle co niski człowiek, knypek) i tak nazwali cały projekt. W Noc Kultury kolorowe krasnale będzie można zobaczyć na najbardziej eksponowanym miejscu w mieście – na placu Litewskim zajmą przestrzeń wokół drzewa posadzonego po Baobabie. **(AGDY)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

R E K L A M A



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Miasto Chełm

jest na finiszu realizacji projektu pn.

„Chełmski Łańcuch Kreatywności”

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 7 Ochrona Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego, Działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne.

Całkowita wartość Projektu:

14 560 313,89 zł.

Dofinansowanie Projektu ze środków europejskich:

11 606 336,57 zł.

Prace budowlane przy kompleksowej modernizacji Amfiteatru Kumowa Dolina i jego otoczeniu zostały zakończone. Przebudowano scenę i widownię. Zmodernizowano także teren przyległy do Amfiteatru. W budynku ulokowane będą wyposażone pracownie do prowadzenia działalności warsztatowo – szkoleniowej o tematyce designu, ceramiki i multimedów. Pozwoli to na budowanie tożsamości kulturowej w duchu tradycji i wielokulturowości, ale również nowoczesności. Zmodernizowany Amfiteatr będzie służył mieszkańcom Chełma i regionu jako centrum kultury, edukacji i różnorodnej rozrywki.



Rowerowa wiosna już kręci kilometry do szkoły

EDUKACJA Przez najbliższe dwa tygodnie uczniowie podstawówek będą dojeżdżali do szkół rowerami i hulajnogami, na deskorolkach i rollkach. Wszystko po to, by zyskać cenne nagrody



FOT. WOJCIECH NIESPIALOWSKI/ARCHIWUM



FOT. MATERIAŁY PRASOWE POROZUMIENIE ROWEROWE

W zeszłym roku uczestnicy „Rowerowej Wiosny” spotkali się na placu Litewskim i pojechali nad Zalew Zemborzyski bawić się na pikniku. Szkołę, która jest laureatem akcji można poznać po rowerowym parkingu dla rowerów

W 41 lubelskich szkołach podstawowych uczniowie wystartowali w drugiej edycji „Rowerowej Wiosny”.

- Tak naprawdę akcję prowadzimy przez cztery lata - mówi Michał Wolny, koordynator kampanii. - Przez dwa pierwsze lata korzystaliśmy ze stworzonego w Gdańsku formatu „Rowerowy Maj”. Ponieważ chcieliśmy wprowadzić do niego pewne zmiany, zwią-

zane m.in. z przyznawaniem nagród, w ubiegłym roku stworzyliśmy własną akcję „Rowerowa wiosna”. Zainteresowanie jest ogromne.

W tym roku zachęceni do codziennej aktywności fizycznej, zwłaszcza na rowerze będą uczniowie klas 4-8. To grupa blisko 15 tys. dzieci i nastolatków. Zasady dwutygodniowej akcji są proste: każdy uczeń, który przyjedzie do szkoły na

dwóch kółkach otrzymuje dwie naklejki. Jedną przykleja do swojego rowerowego dzienniczka, a drugą na klasowy plakat akcji. Rywalizacja między dziećmi będzie duża, bo najaktywniejsi uczniowie, klasy i szkoły otrzymają nagrody rzeczowe.

Cztery najbardziej rowerowe szkoły (dwie w kategorii szkoła mała i dwie szkoły duże - powyżej 300 uczniów w klasach 4-8) wygrać par-

kingi rowerowe. Najbardziej aktywne klasy otrzymają możliwość bezpłatnego grupowego wyjścia do obiektów sportowych i instytucji kulturalnych.

- W ten sposób promować chcemy zdrowy styl życia wśród nastolatków - tłumaczy Wolny. - Regularne dojeżdżanie rowerem do szkoły poprawia zdrowie i zwiększając odporność na choroby. Kształtować chcemy też postawy

ekologicznych związane ze rozumieniem roli jako przyjaznego środka transportu i uczyć bezpiecznych zachowań na drodze. Przez cały okres trwania kampanii „Rowerowa Wiosna” w szkołach, które biorą w niej udział odbędą się kilkadziesiąt warsztatów praktycznych z zakresu bezpiecznego poruszania się rowerem dla uczniów w warunkach miejskich. Zajęcia przeprowadzą tre-

nerzy z Porozumienia Rowerowego.

W pięciu wybranych szkołach odbędą się też tzw. holenderskie egzaminy na kartę rowerową. Uczestnicy będą egzaminowani przez trenerów i nauczycieli w normalnym ruchu miejskim, na ulicach o niskim natężeniu ruchu drogowego, w otoczeniu danej szkoły.

Finał kampanii zaplanowano na 16 czerwca.

AGNIESZKA KASPERSKA

Zobaczysz jaki Lublin jest wielokulturowy. Gratis

KULTURA Prezentacja tożsamości kulturowej mniejszości narodowych, religijnych i etnicznych podczas której miasto staje się przestrzenią koncertów, warsztatów i spotkań. Tak organizatorzy reklamują cykl wydarzeń zaplanowanych między 24 a 26 maja. Wszystko gratis.

W ramach festiwalu będą warsztaty umiejętności, będzie można brać udział w zajęciach edukacyjno-integracyjnych, spotkaniach i projekcjach

filmowych. Wydarzenie jest w mieście już znane, zawsze towarzyszą mu Dni Otwarte instytucji związanych z poszczególnymi kulturami.

Jeszcze dziś i jutro można się zapisać i skorzystać z wycieczki. Specjalny autobus zawiezie grupę pod opieką przewodnika do miejsc związanych z codziennym życiem mniejszości: Buddyjski Ośrodek Medytacji, Dom Sióstr Białych, Cerkiew Greckokatolicka, Centrum

Kultury Islamu, Katedra Prawosławna Przemienienia Pańskiego, Kaplica Greckokatolicka, Parafia Ewangelicko-Augsburska. Zapisy w kasie Centrum Kultury oraz e-mail: edukacja@ck.lublin.pl. Dla osób 50+ miejsca siedzące.

Program: 24 maja 19.30 Szabat - wprowadzenie do tradycji oraz wspólna kolacja Jesziwa Chachmej Lublin * 25 maja 10-16 Autobus Wielokulturowy zbiórka - plac przed Centrum Kultury;

11-16 Drzwi Otwarte Centrum Kultury Islamu; 12-16 Drzwi Otwarte Dom Sióstr Białych / cerkiew greckokatolicka (Muzeum Wsi Lubelskiej); 10.30 Spacer szlakiem ewangelickim Parafia Ewangelicko-Augsburska; 12.00 Spacer po Miasteczku Żydowskim Muzeum Wsi Lubelskiej; 17.00 Buddyzm we współczesnym świecie - spotkanie z nauczycielem buddyjskim Rafałem Olechem Sala Czarna CK; 18.00 Żelowskie Dzwonki

Parafia Ewangelicko-Augsburska; 19.30 Dżango Bango Wirydarz CK; 21.00 Sokół Orkestar Wirydarz CK; 21.00 Iftar - wieczerza ramadanowa Centrum Kultury Islamu * 26 maja 10-16 Autobus Wielokulturowy zbiórka - plac przed Centrum Kultury; 11-16 Drzwi Otwarte Centrum Kultury Islamu; 12-16 Drzwi Otwarte Dom Sióstr Białych; 10.00 Spacer szlakiem żydowskim ulice Lublina; 12.00 Wprowa-

dzenie do medytacji Buddyjski Ośrodek Medytacji; 14.00 Trzy poziomy i trzy filary w buddyzmie - spotkanie z nauczycielem buddyjskim Rafałem Olechem Buddyjski Ośrodek Medytacji; 16.00 Kino bałkańskie: „Na mlecznej drodze” Sala Kinowa CK; 18.00 Katapetasma - koncert muzyki cerkiewnej Katedra Prawosławna; 19.00 Koncert muzyki teatralnej Pawła Passiniego Sala Widowiskowa CK. **(OPRAC. AGDY)**

Spizarnia Smaku wie, że musi być smacznie

GASTRONOMIA Lokal przy ul. Dominikańskiej 5 nie miał szczęścia do wynajmujących. Restauratorzy zmieniali się regularnie. Teraz adres upodobały sobie dwie przedsiębiorcze kobiety, które chcą zadbać o wyborny smak tego miejsca



FOT. MAGDĘ KACZANOWSKI

Szwagierki, Małgorzata i Katarzyna Winiarskie otworzyły wczoraj uroczyste „Spizarnię smaku”. Restauracja ma charakter obiadowy. Zachwycić ma też ciastami i deserami.

- Pierwszego dnia podawałyśmy zupę krem z pomidorów z grzanką, krem szpinakowy z prażonym słonecznikiem, kotlet mielony z buraczkami i ziemniaczkami, pierś caprese z ziemniakami i miksem sałat, sałatkę z kurczakiem

i pomarańczą, sałatkę z tuńczykiem oraz kluski śląskie z sosem pieczarkowym. Do tego Panna Cotta i tiramisu oraz kompot - wylicza Małgorzata Winiarska. - Menu będzie zmieniane codziennie. Podawać będziemy dania kuchni polskiej i światowej. Założycielski lokalu zapewniają, że ceny w ich „Spizarni smaku” będą umiarkowane. Lokal otwarty w dni powszednie jest czynny od godz. 12 do 18 a w weekendy do ostatniego klienta.

- Będzie smacznie i zdrowo - zapewnia Małgorzata Winiarska. - Zależy nam, żeby nasi goście byli zadowoleni. Moja współniczka pracowała przez lata jako szefowa kuchni i potrafi wyczarować fantastyczne potrawy. Ja przyłączyłam się do pomysłu o stworzeniu lokalu nagle. Wszystko było kwestią przypadku. Znalazłyśmy wspólny temat i działamy. Pomysł na biznes jest prosty - musi być smacznie!

ASK



Instytut Europy Środkowej w Lublinie

Wczoraj w Lublinie zainaugurował działalność Instytut Europy Środkowej. W wydarzeniu wzięli udział m.in. rektorzy KUL i UMCS, przedstawiciele Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wojewoda, samorządowcy i eksperci. Misją Instytutu Europy Środkowej jest merytoryczne wsparcie polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej poprzez prowadzenie wysokiej jakości

działalności badawczej i analitycznej oraz upowszechnianie rzetelnej wiedzy na temat procesów społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturowych zachodzących w Europie Środkowej i w jej sąsiedztwie oraz dotyczącej miejsca i roli Polski w tych procesach.

Przedmiotem szczególnych badań i analiz Instytutu są inicjatywy polityczne, gospodarcze i społeczne w Europie Środkowej i Wschodniej. (DW)

Miasto pomoże powiatowi

PULAWY Rysuje się kompromis w sprawie dotowania przez miasto jednostek służby zdrowia, za które odpowiada powiat. SP ZOZ może liczyć na stałą pomoc finansową. Inwestycje zdrowotne nie wrócą jednak do budżetu obywatelskiego

RADOSŁAW SZCZĘCH

Sposób dotowania służby zdrowia z budżetu miasta to powód sporów między klubem miejskich radnych PiS, a prezydentem Pawłem Majem oraz częścią opozycji. PiS naciskał na powrót zadań zdrowotnych do budżetu obywatelskiego, na co nie godził się prezydent.

W tej sprawie, za pośrednictwem internetowej ankiety, wypowiedzieli się także mieszkańcy, którzy jednoznacznie sprzeciwili się proponowanym przez PiS zmianom w regulaminie BO. Nie zakończyło to jednak sporu, bo radni PiS

przyjęli werdykt internautów, ale sceptycznie wyrażali się wobec miarodajności tego wybranego przez prezydenta sposobu badania opinii publicznej.

Przełom nastąpił po rozmowach prezydenta z przedstawicielami powiatu oraz wszystkich klubów rady miasta. Wstępnie ustalono, że miejscy radni nie będą już forsować zmian w budżecie obywatelskim.

– Będziemy pomagać powiatowi w finansowaniu służby zdrowia, ale nie poprzez budżet obywatelski. W rozmowach z powiatem, jeśli chodzi o przyszły rok, padła suma ok. 400 tys. zł. Po



rozmowach z radnymi widzę wolę poparcia dla udzielenia takiego wsparcia – tłumaczy Paweł Maj, który deklaruje, że nie będzie to jednorazowa

wpłata, a regularna, coroczna pomoc.

– W ostatnich latach Puławy przekazały na służbę zdrowia ok. 11 mln zł.

Uważam, że powinniśmy tę współpracę z powiatem kontynuować – dodaje prezydent.

Na jakie środki może zatem liczyć SP ZOZ w latach następnych? Konkretnych sum władze na razie nie wskazują. – Pomoc będzie taka, jaką będziemy w stanie zaoferować – stwierdza Maj.

Deklaracja dotycząca dotowania służby zdrowia przez miasto cieszy władze powiatu.

– Jesteśmy pozytywnie nastawieni na współpracę z miastem. Cieszę się, że trafią do nas pieniądze na tak ważny cel. Uważam, że będzie to z korzyścią dla

wszystkich obywateli – mówi Leszek Gorgol, wicestarosta puławski. – Tak naprawdę chcemy pogłębiać tę współpracę pomiędzy naszymi samorządami na wielu płaszczyznach – dodaje.

Wsparcie dla powiatu w wysokości ok. 400 tys. zł ma znaleźć się w nowym projekcie budżetu miasta na rok 2020. Wcześniej, bo już pod koniec maja, na sesji przyjęta ma zostać uchwała ustalająca nowy regulamin budżetu obywatelskiego. Co ważne - bez wprowadzania do niego możliwości finansowania projektów służby zdrowia i oświaty.

Dywidenda najniższa od dekady



Dobra wiadomość dla stanu finansów Zakładów Azotowych „Puławy”, gorsza dla akcjonariuszy. Według rekomendacji zarządu spółki, na wypłatę dywidendy przeznaczonych ma zostać ponad 33 mln zł, czyli ok. 27 procent zysku za ubiegły rok. Reszta ma podwyższyć kapitał zapasowy firmy.

Puławskie Azoty są w trakcie poważnych inwestycji. W przyszłym roku zakończyć ma się budowa nowego zakładu produkującego granulowaną saletę. Wcześniej rozpocznie się modernizacja zakładowej elektrociepłowni, w tym budowa nowego bloku węglowo-parowego. Tylko to drugie zadanie po-

chłonie ok. 1,2 mld złotych. Potrzeby finansowe są wysokie, nie dziwi zatem decyzja zarządu ZA „Puławy”, który zarekomendował ograniczenie wypłaty dywidendy z zysku.

Przypominamy, że głównym akcjonariuszem puławskiej firmy jest posiadająca 96 proc. jej akcji tarnowska Grupa Azoty SA. Jeśli czerwcowe walne zgromadzenie podtrzyma decyzję zarządu, do Tarnowa powędruje w tym roku jedynie 33,6 mln zł. To suma odpowiadająca ok. 27 procentom z zysku osiągniętego w 2018 r. (124,4 mln zł) przez puławski koncern chemiczny.

Decyzja władz ZA „Puławy” oznacza, że stawka za

jedną akcję wyniesie 1,76 zł, a stopa zwrotu osiągnie ok. 2 procent. Wypłacona akcjonariuszom suma może być zatem najniższa od 10 lat. W ubiegłym roku dywidenda wyniosła ponad 85 mln zł, dwa lata temu 164 mln zł, a przed trzema laty rekordowe 200 mln zł. Dość wysoki w tym czasie był również procent przeznaczanego na ten cel zysku (średnio ok. 45 proc.).

Tym razem apetyt głównego akcjonariusza musi zaspokoić (o ile walne nie zdecyduje inaczej) skromne 27 procent. Jeśli tak się stanie, kapitał zapasowy puławskiej spółki zostanie podwyższony o ponad 90,7 mln zł.

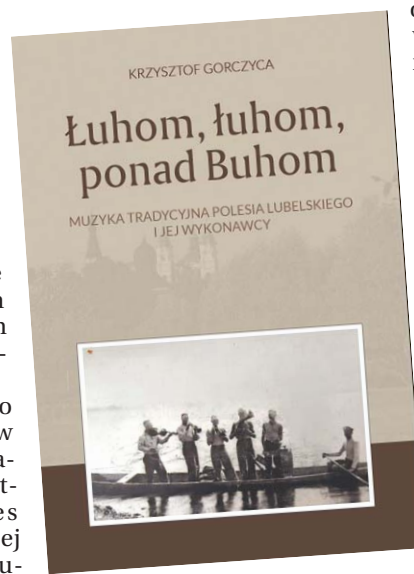
RADOSŁAW SZCZĘCH

Książka i płyta docenione

Książka i płyta muzyczna „Łuhom, łuhom, ponad Buhom. Muzyka tradycyjna Polesia Lubelskiego i jej wykonawcy” wydana przez lubelskie Towarzystwo dla Natury i Człowieka otrzymała I nagrodę w konkursie Fonogram Źródeł organizowanym przez Program II Polskiego Radia.

W konkursie brało udział 25 wydawnictw muzycznych z kraju. Nagrodę wręczył w czwartkowy wieczór Prezes Polskiego Radia Andrzej Rogoyski podczas inauguracji festiwalu Nowa Tradycja w Studium Koncertowym im. W. Lutosławskiego.

„Łuhom, łuhom...” to historia przemian muzyki wiejskiej między Wieprzem a Bugiem w XX i XXI wieku,



na tle burzliwej historii regionu. Jej bohaterami są dawni – często już zapomniani – polescy muzycy, kapele weselne, orkiestry i śpiewacy. Polacy, Ukraińcy, Żydzi. Opowieść

opartą kilkudziesięciu wywiadach ilustruje niemal setka archiwalnych fotografii.

Na załączonej płycie z znalazło się 60 niepublikowanych dotąd nagrań pochodzących z uniwersyteckich archiwów rodzinnych zbiorów, a także z badań terenowych autorów. Są wśród nich starodawne pieśni weselne i miłosne, śpiewy na koledę i na inne okazje oraz taneczne melodie w wykonaniu skrzypków i harmonistów. Najstarsza wykonawczyni urodziła się w roku 1895, najmłodsza w 1988.

Wydawnictwo jest efektem kilkuletnich badań terenowych i archiwalnych prowadzonych przez Towarzystwo dla Natury i Człowieka.

OPRAC. AM

REKLAMA

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY OFERTOWY

na sprzedaż nieruchomości (po byłych punktach skupu mleka) położonych w:

- Siennica Nadolna**, gmina Krasnystaw działka nr 549 o powierzchni 0,08 ha zabudowana budynkiem punktu skupu mleka.
Cena wywoławcza – **50 000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych).
- Sitno**, gmina Zamość działka nr 461/7 o powierzchni 0,1 ha zabudowana budynkiem punktu skupu mleka.
Cena wywoławcza **100 000,00 zł** (słownie: sto tysięcy złotych).

Oferty wraz z proponowaną ceną, w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do 31.05.2019 r. na adres: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie, ul. Borowa 4, 22-300 Krasnystaw. Sprzedawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w dniach roboczych (pon. – pt.) w godz. 7:00-15:00 oraz telefonicznie pod nr **(082 576 28 61 wew. - 358)**.

Piaskownica gnije, drabinki pleśnieją, a dzieci się bawią

ALARM 24 W ciągu miesiąca 15 placów zabaw w gminie Lubycza Królewska zostanie wyremontowanych. Burmistrz obiecuje, że natychmiast zajmie się sprawą, chociaż gminna kasa świeci pustkami

AGNIESZKA KASPERSKA

Mieszkaniec Krakowa był w kwietniu u swoich krewnych mieszkających w Rudzie Żurawieckiej.

– Razem z dziećmi udałem się na miejscowy plac zabaw. Dzieci fajnie się bawiły, ale sam plac zabaw i jego stan techniczny raczej nie spełnia norm bezpieczeństwa – stwierdza Adam Kaczor w liście do naszej redakcji. – Najwięcej zastrzeżeń mam do piaskownicy, która jest przegniła i zdevastowana w sposób zagrażający zdrowiu dzieci. Inne elementy wyposażenia placu też wymagają natychmiastowego serwisu, prac malarskich, uzupełnienia ubytków, prac zabezpieczających przed pleśnią i wymiany elementów zdefektowanych.

Wiele do życzenia pozostawiają też ławki dla opiekunów.



– Są zdevastowane w różnym stopniu. Z kolei bramka ogrodzeniowa jest powygnana i w zasadzie nie zdalna do użytkowania.

O swoich zastrzeżeniach Kaczor napisał też do gminy.



– Natychmiast po otrzymaniu pisma na miejsce pojechał kierownik referatu inwestycji i potwierdził te zastrzeżenia – przyznaje Marek Łuszczynski, burmistrz Lubyczy Królewskiej. – Przy zakładaniu placów

zabaw zwykle największą wagę przykłada się do ceny. Tak było i w tym wypadku. Zamiast droższych plastikowych urządzeń zdecydowano się na te wykonane z drewna sosnowego. Po dwóch, trzech latach wyma-

gają one napraw. Tak jest i w tym przypadku.

Plac zabaw w Rudzie Żurawieckiej, jak i w 14 innych ma zostać wyremontowane jeszcze przed wakacjami. Burmistrz przyznaje, że będzie to duże wyzwanie.

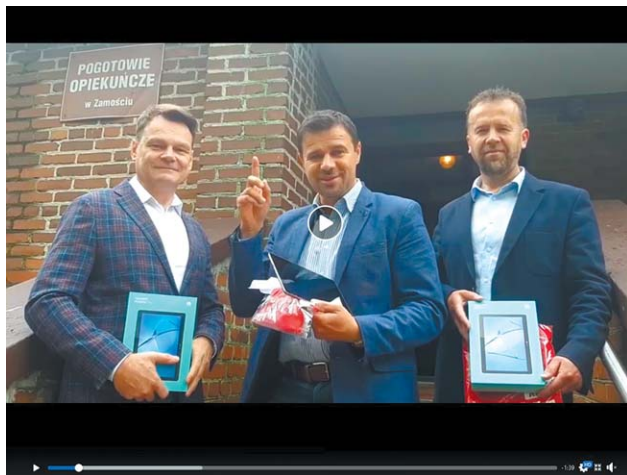
– Nasza gmina jest na drugim miejscu w województwie i 37. w całej Polsce pod kątem największego zadłużenia – mówi Łuszczynski. – Delikatnie mówiąc jesteśmy w nienajlepszej kondycji finansowej, a potrzeb jest dużo. Pod koniec ubiegłego roku miałem gigantyczny problem z budową kilometrowego odcinka drogi w Lubyczy. Prace kosztowały 3,5 miliona. Połowę dał wojewoda, a my mieliśmy dołożyć resztę. Gmina nie miała na to środków, a żaden bank nie chciał nam dać pieniędzy. Stawaliśmy na głowie, żeby je zdobyć – opowiada.

Gdyby to się nie udało gmina musiałaby zwrócić dofinansowanie i ponieść koszty całości inwestycji.

– Na szczęście się udało. Powoli staramy się wyjść na prostą. Szukamy oszczędności, ale place zabaw na pewno zostaną wyremontowane – obiecuje burmistrz.

Radni, dzieci i tablety

ZAMOŚĆ Chcieli oddać potrzebującym dzieciom służbowe tablety, ale ich inicjatywa nie spotkała się z poparciem kolegów radnych. Sami więc kupili sprzęt przekazali go do Pogotowia Opiekuńczego w Zamościu



Kadr z filmu, gdzie radni opowiadają o swojej inicjatywie

W kwietniu miasto kupiło nowy system do obsługi prac Rady Miasta w Zamościu, w tym m.in. 24 tablety pozwalające na elektroniczne głosowanie. Trzech radnych: Rafał Zwolak, Dariusz Zagdański i Janusz Kupczyk zaproponowali wtedy, by radni rzekli się sprzętu. Tłumaczyli, że drogie urządzenia nie są im potrzebne – głosować mogą wykorzystując poprzednio wykorzystywany system, a projekty uchwał mogą odbierać na prywatnych komputerach lub komórkach.

– Tak byłoby taniej i korzystniej dla wszystkich – tłumaczył Zwolak.

Radni przygotowali projekt stosownej uchwały

o przekazaniu tabletów dzieciom z domu dziecka.

– Nasza inicjatywa nie spotkała się z entuzjazmem – przyznaje radny Tadeusz Zagdański. – My jednak działamy skutecznie i chcemy pomagać dzieciom.

Dlatego każdy z trzech radnych kupił po tablecie i przekazał go do Pogotowia Opiekuńczego w Zamościu.

– Mamy nadzieję, że dzieci będą miały z nich korzyść edukacyjną, ale i rozrywkową ocieplając trudną sytuację dzieci – stwierdza radny Janusz Kupczyk.

Tablety, które otrzymało 24 radnych, kosztowały 20 tys. zł. Miasto szacuje się, że będą służyły przez 6-7 lat.

ASK

Ledwo się urodził, a już bryka

ZAMOŚĆ W czwartek w Ogrodzie Zoologicznym w Zamościu na świat przyszedł osioł somalijski.

Dwa osły somalijskie zamieszkały w zamojskim ogrodzie zoologicznym w styczniu 2016 roku. Klacze przyjechały z ZOO Chemnitz w Niemczech i z Zoo Dvur Kralove w Czechach. Później do stada dołączyła jeszcze jedna oślica i osioł. W tym tygodniu rodzina doczekała się pierwszego potomka.

Na wolności żyje zaledwie ok. 200 zwierząt tego gatunku. Osły somalijskie są w naturze krytycznie zagrożone wyginięciem. W Polsce ich hodowlą może się pochwalić także ZOO w Warszawie i Płocku.

Wkrótce przychówek jesz-



cze się powiększy, bo potomka spodziewa się też druga zamojska oślica.

To nie jedyne wiosenne urodziny w Zamościu. W kwietniu na świat przyszły

aż cztery lemury katta, w tym jedno bliźnięta oraz wielbłądziczka Apri.

Wóz albo przewóz

EUROWYBORY – Przeanalizowaliśmy kandydatów do Parlamentu Europejskiego pod kątem tych osób, które są w stanie zawalczyć o Polskę i polski transport w Europie. Na tej krótkiej liście znalazł się, między innymi, europoseł Krzysztof Hetman – podkreśla radny sejmiku Jacek Bury. Radny zapewniał, że pojawił się na konferencji prasowej w roli przedsiębiorcy, a nie polityka.

Jacek Bury, wspólnie z bratem Bogdanem, od 27 lat prowadzi firmę, która zajmuje się działalnością na rynku handlu owocami i warzywami, transportem oraz serwisowaniem pojazdów

ciężarowych i autobusów MAN.

– Lubelszczyzna stoi transportem. Jeżeli my to zaniedbamy, to setki firm i tysiące ludzi, którzy korzystają z tego naszego udziału w Unii Europejskiej, stracą środki do życia – przestrzega Bury.

Jak tłumaczy, Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski oraz Radzyń Podlaski to miasta, które są „zagłębiaми transportowymi” w Polsce.

– Unia Europejska jest skoncentrowana na gospodarce i polityce. Jest to swego rodzaju spółka. Każda spółka troszczy się o dobro

wspólne, ponieważ jest ono najwyższym dobrem wszystkich wspólników. Natomiast każdy ze wspólników ma swoje partykularne interesy – mówi Bury i wskazuje Krzysztofa Hetmana (PSL) jako osobę, która potrafi się zatroszczyć o sprawy naszego regionu.

Zdaniem Hetmana, Parlament Europejski proceduje obecnie rozporządzenia z zapisami niekorzystnymi dla Polski. Chodzi o tzw. pakiet mobilności, który został przyjęty w pierwszym czytaniu. Dotyczy on kwestii delegowania kierowców, ich zasad pracy i odpoczynku oraz inteligentnych tacho-

grafów i dostępu do rynku przewoźnika.

Jako przykład takiego niekorzystnego zapisu „jedynka” z lubelskiej listy Koalicji Europejskiej podaje współpracę z zagranicznymi firmami.

– Jeżeli ktoś rozwodzi towary dla jakiegoś kontrahenta z Niemiec po całej Unii Europejskiej, to w rozporządzeniu jest napisane, że siedzibę swojej firmy powinien mieć w tym kraju, co jego kontrahent. Dla polskich przewoźników ten rynek zostanie ograniczony. Firmy będą bankrutować i zwalniać kierowców – podkreśla Hetman.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Nie płacisz – nie wchodzisz

KRAŚNIK Nie mógł wejść z 4-letnim synem na plac zabaw przy ul. Żwirki i Wigury, bo na stadionie obok trwał mecz. Nie on jedyny nie został na huśtawki wpuszczony, bo nie kupił biletu na piłkarskie spotkanie. Takie problemy są już od kilku lat

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Ojciec z synem wybrali się na sąsiadujący ze stadionem plac zabaw w jedną z niedziel, kiedy swój mecz w III lidze rozgrywała FKS Stal Kraśnik. Zostali jednak zatrzymani przy bramie prowadzącej na obiekt przy ul. Żwirki i Wigury. Ochroniarze ich nie przepuścili.

Punktem spornym miał być jeden z punktów regulaminu wejścia na stadion. Dotyczy on nie tylko osób, które chcą oglądać mecze FKS Stali Kraśnik z trybun, ale także tych, którzy chcą przejść z dziećmi na znajdujący się tuż obok plac zabaw. Kobiety i pociechy do lat 14 mogą wchodzić za darmo, natomiast mężczyźni muszą kupić bilet za 10 zł.

– Po tej sytuacji poczułem się mocno zdyskryminowany i potraktowany jak potencjalny złodziej który chce wykorzystać dziecko żeby nie płacić 10 zł na mecz jakiegoś III ligowego klubu – napisał na Wykop.pl użytkownik HaSSaN.

Mężczyzna opisał swoją sytuację nie tylko w internecie, ale również w wiadomości, którą rozesłał do zarządu klubu, MOSiR Kraśnik (zarządcy obiektu) oraz do Urzędu Miasta w Kraśniku.



Mariusz Kwietniewski, dyrektor MOSiR Kraśnik, potwierdza, że otrzymał skargę drogą mailową. Odpisał, że pracuje nad rozwiązaniem tej sprawy.

– Na dwie godziny przed meczem cały obiekt, w tym także plac, są udostępniane klubowi. Plac zabaw był zamknięty podczas meczów, bo takie było zalecenie policji. Kibice przyjezdni byli sadzani na trybunie od jego

strony i nie chcieliśmy, żeby w tamtym kierunku poleciała jakaś butelka – tłumaczy Kwietniewski.

Dyrektor kraśnickiego MOSiR chciał sprawę wchodzenia na obiekt przy ul. Żwirki i Wigury wyjaśnić

już jesienią ubiegłego roku. Wtedy opisywaliśmy podobną sytuację.

– Pojawił się pomysł, żeby firma ochroniarska odprawiała ojców i dzieci na plac zabaw. Teraz jednak, prawdopodobnie, będzie

można wchodzić na obiekt przez bramę stadionu, a rodzice będą szli na plac zabaw specjalnie wyznaczoną alejką – dodaje.

Regulamin wchodzenia na obiekt w trakcie meczów był podpisany przez byłego już prezesa Stali – Dariusza Buczkowskiego. Od 7 maja tę funkcję sprawuje Magdalena Czelej. Nowy sternik klubu przyznaje, że skarga jeszcze nie dotarła, ale zapewnia, że zajmie się sprawą spornego zapisu.

– Poprzedni zarząd klubu nie chciał się zgodzić na wpuszczanie mężczyzn na plac, twierdząc, że tak naprawdę przychodzą oglądać mecz i unikają płacenia za bilety. To oczywiście absurdalna sytuacja i nowe władze miasta oraz dyrekcja MOSiR podjęły już rozmowy z nowym zarządem klubu, aby to się więcej nie powtarzało – zapewnia Daniel Niedziałek z biura burmistrza.

Był pomysł by sprawę rozwiązać zdecydowanie prościej. Na plac zabaw można wejść nie tylko od strony stadionu, ale również kilkudziesiąt metrów dalej – przez bramę tuż przy samym placu. Ze względów bezpieczeństwa (sąsiedztwo ulicy) była ona jednak do tej pory zamknięta.

Plan na widok z góry

KRAŚNIK Być może już w lipcu rozpocznie się budowa pierwszego w Kraśniku wieżowca, o ile Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalowiec” uzyska pozwolenie na budowę. Część mieszkań spółdzielni już sprzedają. Najpopularniejszy jest parter, ale też pierwsze i ostatnie piętro



Osiedle Widok II/ wizualizacja

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Sprzedaliśmy już 16 spośród 36 mieszkań – mówi Piotr Iwan, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec w Kraśniku, która będzie budować pierwszy w mieście wieżowiec.

O inwestycji pisaliśmy już w ubiegłym roku, kiedy to miejscy radni zgodzili się na zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu leżącego pomiędzy ulicami: Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Węgierską i ks. Jerzego Popiełuszki umożliwiając tym samym budowę

bloków do dziewięciu kondygnacji.

Zgodnie z zapisami planu, w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej należy realizować obiekty niższe – o wysokości do 5 kondygnacji lub ewentualnie stopniowanie budynków. Dlatego też poza trzema wieżowcami, spółdzielnia zaplanowała też dwa niższe bloki – pięciokondygnacyjne. Mają stać od strony ul. Węgierskiej.

Budowa pierwszego wieżowca, jednoklatkowego, z windą, przy ul. Popiełuszki ma się rozpocząć już niedługo.

– Jeśli w czerwcu będziemy mieć pozwolenie na budowę to chcielibyśmy ruszyć z budową od 1 lipca – zapowiada prezes spółdzielni. – Budowa potrwałaby do końca przyszłego roku. Do grudnia ta inwestycja byłaby zrealizowana.

W sumie w 9-kondygnacyjnym budynku rozplanowano mieszkania o powierzchni od ok. 40 do ok. 80 metrów. – Cena za metr kwadratowy to 4400 zł – podaje prezes Iwan.

Najmniejsze z zaplanowanych mieszkań mają 38 mkw. Mają dwa pokoje,

w tym jeden z aneksem kuchennym.

– Największe mieszkania są czteropokojowe. Z tym, że jeśli nie będziemy mieć chętnych na taki metraż to istnieje możliwość podziału lokali na dwa mieszkania – dwupokojowe – zaznacza prezes.

Największym zainteresowaniem cieszą się mieszkania na parterze i pierwszym piętrze. – Ale też i na ostatnim piętrze – przyznaje Iwan.

Kolejnym budynkiem po wieżowcu na osiedlu Widok II byłby niższy budynek – liczący pięć kondygnacji.

Jedyna taka procesja. Na wodzie

ZWIERZYŃCIE Święto patrona kościoła św. Jana Nepomucena połączone z wyjątkową procesją na wodzie będą obchodzić dzisiaj mieszkańcy Zwierzyńca. To jedyna taka uroczystość w Polsce i prawdopodobnie jedna z dwóch w Europie.

Odpustowa msza w położonym na wyspie „kościół na wodzie”, rozpocznie się o godz. 18 i będzie połączona z sakramentem bierzmowania. Udzieli go biskup pomocniczy Diecezji Zamojsko-Lubaczow-

skiej Mariusz Leszczyński. Po nabożeństwie rozpocznie się wodna procesja na łódkach, które popłyną wokół świątyni.

Co roku na te uroczystości przyjeżdżają wierni z całej Polski. Świątynia, która należy do parafii Matki Bożej Królowej Polski, powstawała w latach 1741-1747, a jej fundatorami byli Tomasz i Teresa Zamoyscy.

Wodna procesja w Zwierzyńcu jest jedyną w kraju. W Europie podobne uroczystości odbywają się w Wenecji. **(KP)**

Co słyszy Kalinówka?

ALARM24 Nie wiadomo skąd dobiegają dźwięki, które słyszą mieszkańcy podlubelskiej Kalinówki (gmina Głusk). Informację o „odgłosach odległego wybuchu” otrzymaliśmy od naszego Czytelnika. Informację w tej sprawie otrzymała również policja.

– Mieszkam w Kalinówce koło Lublina. Od co najmniej dwóch dni słyszymy tu odgłos odległego wybuchu. Powtarza się regularnie co 1 min 58 sekund głównie wieczorem, do wczesnych godzin porannych. Nie znalazłem nic w internecie. Moglibyście się tym zająć? – napisał do naszej redakcji.

W Urzędzie Gminy nic na ten temat źródła dźwięków urzędnicy nie wiedzą.

– Na płoszenie szpaków w sadach też jest jeszcze za wcześnie. Nie ma jeszcze owoców – stwierdza Jacek Anasiewicz, wójt gminy Głusk.

Zaniepokojone odgłosami osoby zgłosili już sprawę policji.

– Dzielnicy spotka się z mieszkańcami, ponieważ nie do końca wiadomo gdzie jest źródło – zaznacza podkom. Anna Kamola z lubelskiej policji.

Tajemnicze grzmoty nie są też sprawką „terytorialsów”.

– W weekend rzeczywiście ćwiczyliśmy na Majdanku, ale na bez środków pozoracji pola walki. Było cicho – zapewnia kapitan Damian Stanuła, rzecznik prasowy 2. LBOT.

(AA,P.P.)

Nie płacisz – nie wchodzisz

KRAŚNIK Nie mógł wejść z 4-letnim synem na plac zabaw przy ul. Żwirki i Wigury, bo na stadionie obok trwał mecz. Nie on jedyny nie został na huśtawki wpuszczony, bo nie kupił biletu na piłkarskie spotkanie. Takie problemy są już od kilku lat

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Ojciec z synem wybrali się na sąsiadujący ze stadionem plac zabaw w jedną z niedziel, kiedy swój mecz w III lidze rozgrywała FKS Stal Kraśnik. Zostali jednak zatrzymani przy bramie prowadzącej na obiekt przy ul. Żwirki i Wigury. Ochroniarze ich nie przepuścili.

Punktem spornym miał być jeden z punktów regulaminu wejścia na stadion. Dotyczy on nie tylko osób, które chcą oglądać mecze FKS Stali Kraśnik z trybun, ale także tych, którzy chcą przejść z dziećmi na znajdujący się tuż obok plac zabaw. Kobiety i pociechy do lat 14 mogą wchodzić za darmo, natomiast mężczyźni muszą kupić bilet za 10 zł.

– Po tej sytuacji poczułem się mocno zdyskryminowany i potraktowany jak potencjalny złodziej który chce wykorzystać dziecko żeby nie płacić 10 zł na mecz jakiegoś III ligowego klubu – napisał na Wykop.pl użytkownik HaSSaN.

Mężczyzna opisał swoją sytuację nie tylko w internecie, ale również w wiadomości, którą rozesłał do zarządu klubu, MOSiR Kraśnik (zarządcy obiektu) oraz do Urzędu Miasta w Kraśniku.



Mariusz Kwietniewski, dyrektor MOSiR Kraśnik, potwierdza, że otrzymał skargę drogą mailową. Odpisał, że pracuje nad rozwiązaniem tej sprawy.

– Na dwie godziny przed meczem cały obiekt, w tym także plac, są udostępniane klubowi. Plac zabaw był zamknięty podczas meczów, bo takie było zalecenie policji. Kibice przyjezdni byli sadzani na trybunie od jego

strony i nie chcieliśmy, żeby w tamtym kierunku poleciała jakaś butelka – tłumaczy Kwietniewski.

Dyrektor kraśnickiego MOSiR chciał sprawę wchodzenia na obiekt przy ul. Żwirki i Wigury wyjaśnić

już jesienią ubiegłego roku. Wtedy opisywaliśmy podobną sytuację.

– Pojawił się pomysł, żeby firma ochroniarska odprowadzała ojców i dzieci na plac zabaw. Teraz jednak, prawdopodobnie, będzie

można wchodzić na obiekt przez bramę stadionu, a rodzice będą szli na plac zabaw specjalnie wyznaczoną alejką – dodaje.

Regulamin wchodzenia na obiekt w trakcie meczów był podpisany przez byłego już prezesa Stali – Dariusza Buczkowskiego. Od 7 maja tę funkcję sprawuje Magdalena Czelej. Nowy sternik klubu przyznaje, że skarga jeszcze nie dotarła, ale zapewnia, że zajmie się sprawą spornego zapisu.

– Poprzedni zarząd klubu nie chciał się zgodzić na wpuszczanie mężczyzn na plac, twierdząc, że tak naprawdę przychodzą oglądać mecz i unikają płacenia za bilety. To oczywiście absurdalna sytuacja i nowe władze miasta oraz dyrekcja MOSiR podjęły już rozmowy z nowym zarządem klubu, aby to się więcej nie powtarzało – zapewnia Daniel Niedziałek z biura burmistrza.

Był pomysł by sprawę rozwiązać zdecydowanie prościej. Na plac zabaw można wejść nie tylko od strony stadionu, ale również kilkudziesiąt metrów dalej – przez bramę tuż przy samym placu. Ze względów bezpieczeństwa (sąsiedztwo ulicy) była ona jednak do tej pory zamknięta.

Plan na widok z góry

KRAŚNIK Być może już w lipcu rozpocznie się budowa pierwszego w Kraśniku wieżowca, o ile Spółdzielnia Mieszkaniowa „Metalowiec” uzyska pozwolenie na budowę. Część mieszkań spółdzielnia już sprzedaje. Najpopularniejszy jest parter, ale też pierwsze i ostatnie piętro



Osiedle Widok II/ wizualizacja

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Sprzedaliśmy już 16 spośród 36 mieszkań – mówi Piotr Iwan, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec w Kraśniku, która będzie budować pierwszy w mieście wieżowiec.

O inwestycji pisaliśmy już w ubiegłym roku, kiedy to miejscy radni zgodzili się na zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu leżącego pomiędzy ulicami: Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Węgierską i ks. Jerzego Popiełuszki umożliwiając tym samym budowę

bloków do dziewięciu kondygnacji.

Zgodnie z zapisami planu, w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej należy realizować obiekty niższe – o wysokości do 5 kondygnacji lub ewentualnie stopniowanie budynków. Dlatego też poza trzema wieżowcami, spółdzielnia zaplanowała też dwa niższe bloki – pięciokondygnacyjne. Mają stać od strony ul. Węgierskiej.

Budowa pierwszego wieżowca, jednoklatkowego, z windą, przy ul. Popiełuszki ma się rozpocząć już niedługo.

– Jeśli w czerwcu będziemy mieć pozwolenie na budowę to chcielibyśmy ruszyć z budową od 1 lipca – zapowiada prezes spółdzielni. – Budowa potrwałaby do końca przyszłego roku. Do grudnia ta inwestycja byłaby zrealizowana.

W sumie w 9-kondygnacyjnym budynku rozplanowano mieszkania o powierzchni od ok. 40 do ok. 80 metrów. – Cena za metr kwadratowy to 4400 zł – podaje prezes Iwan.

Najmniejsze z zaplanowanych mieszkań mają 38 mkw. Mają dwa pokoje,

w tym jeden z aneksem kuchennym.

– Największe mieszkania są czteropokojowe. Z tym, że jeśli nie będziemy mieć chętnych na taki metraż to istnieje możliwość podziału lokali na dwa mieszkania – dwupokojowe – zaznacza prezes.

Największym zainteresowaniem cieszą się mieszkania na parterze i pierwszym piętrze. – Ale też i na ostatnim piętrze – przyznaje Iwan.

Kolejnym budynkiem po wieżowcu na osiedlu Widok II byłby niższy budynek – liczący pięć kondygnacji.

Jedyna taka procesja. Na wodzie

ZWIERZYŃCIE Święto patrona kościoła św. Jana Nepomucena połączone z wyjątkową procesją na wodzie będą obchodzić dzisiaj mieszkańcy Zwierzyńca. To jedyna taka uroczystość w Polsce i prawdopodobnie jedna z dwóch w Europie.

Odpustowa msza w położonym na wyspie „kościół na wodzie”, rozpocznie się o godz. 18 i będzie połączona z sakramentem bierzmowania. Udzieli go biskup pomocniczy Diecezji Zamojsko-Lubaczow-

skiej Mariusz Leszczyński. Po nabożeństwie rozpocznie się wodna procesja na łódkach, które popłyną wokół świątyni.

Co roku na te uroczystości przyjeżdżają wierni z całej Polski. Świątynia, która należy do parafii Matki Bożej Królowej Polski, powstawała w latach 1741-1747, a jej fundatorami byli Tomasz i Teresa Zamoyscy.

Wodna procesja w Zwierzyńcu jest jedyną w kraju. W Europie podobne uroczystości odbywają się w Wenecji. **(KP)**

Co słyszy Kalinówka?

ALARM24 Nie wiadomo skąd dobiegają dźwięki, które słyszą mieszkańcy podlubelskiej Kalinówki (gmina Głusk). Informację o „odgłosach odległego wybuchu” otrzymaliśmy od naszego Czytelnika. Informację w tej sprawie otrzymała również policja.

– Mieszkam w Kalinówce koło Lublina. Od co najmniej dwóch dni słyszymy tu odgłos odległego wybuchu. Powtarza się regularnie co 1 min 58 sekund głównie wieczorem, do wczesnych godzin porannych. Nie znalazłem nic w internecie. Moglibyście się tym zająć? – napisał do naszej redakcji.

W Urzędzie Gminy nic na ten temat źródła dźwięków urzędnicy nie wiedzą.

– Na płoszenie szpaków w sadach też jest jeszcze za wcześnie. Nie ma jeszcze owoców – stwierdza Jacek Anasiewicz, wójt gminy Głusk.

Zaniepokojone odgłosami osoby zgłosili już sprawę policji.

– Dzielnicy spotka się z mieszkańcami, ponieważ nie do końca wiadomo gdzie jest źródło – zaznacza podkom. Anna Kamola z lubelskiej policji.

Tajemnicze grzmoty nie są też sprawką „terytorialsów”.

– W weekend rzeczywiście ćwiczyliśmy na Majdanku, ale na bez środków pozoracji pola walki. Było cicho – zapewnia kapitan Damian Stanuła, rzecznik prasowy 2. LBOT.

(AA,P.P.)



Eksperti podkreślają, że walkę ze smogiem możemy zacząć od siebie, stawiając m.in. na termoizolację budynków, montując panele słoneczne czy energooszczędne oświetlenie

Tracimy miliardy na smogu

EKOLOGIA Europejska gospodarka traci na smogu setki miliardów euro rocznie. Innowacje w energetyce pomogłyby zaoszczędzić 180 mld w ciągu 7 lat

Smog – zgodnie z szacunkami Komisji Europejskiej – odpowiada za ok. 10 proc. przedwczesnych zgonów na świecie i kosztuje unijną gospodarkę nawet 475 mld euro rocznie. Wdrożenie innowacyjnych technologii w energetyce może przynieść nawet 183 mld euro oszczędności w ciągu 7 lat. Są wśród nich niskoemisyjne systemy grzewcze, elektromobilność i niskoemisyjny transport czy wykorzystanie odpadów jako surowca do produkcji energii. – To na nich będzie się opierała ewolucja systemu energetycznego, która pozwoli nam zrealizować cele w obszarze jakości powietrza – podkreśla Marcin Lewenstein, dyrektor ds. innowacji w InnoEnergy.

Smog nas truje i zabija

– Nie do końca zdajemy sobie z tego sprawę, ale koszty związane z zanieczyszczeniem powietrza, jego wpływem na naszą kondycję i kondycję miast, są gigantyczne. W oparciu o dane

Komisji Europejskiej szacujemy, że jest to poziom od 200 do 700 mld euro rocznie. To są bardzo poważne starty dla europejskiej gospodarki – podkreśla Marcin Lewenstein, dyrektor ds. innowacji w InnoEnergy.

Według danych Komisji Europejskiej, przytaczanych w raporcie „Clean Air Challenge”, który został opracowany przez InnoEnergy we współpracy z Deloitte, smog może być przyczyną nawet 10 proc. przedwczesnych zgonów na świecie. Jedną z najbardziej poszkodowanych grup społecznych są młodzi. Szacuje się, że w Polsce co roku z powodu smogu umiera przedwcześnie ok. 40 tys. osób, a w całej Europie – dziesięciokrotnie więcej. To poważny problem zdrowotny, ale i gospodarczy.

– Jest cały szereg technologii, które rozwiązują problemy związane z jakością powietrza, może nie wprost, ale pośrednio mogą się przyczynić do poprawy sytuacji. Przykładowo elektromobilność i rozwój zróżnicowa-

nego transportu miejskiego, czy wreszcie systemy zarządzania energią w budynkach. To są technologie, których wykorzystanie może przynieść bardzo poważne oszczędności w najbliższych latach – mówi Marcin Lewenstein.

Prąd z odpadów

Jak wynika z raportu „Clean Air Challenge”, wdrożenie tego typu technologii może przynieść Europie nawet 183 mld euro oszczędności w ciągu nadchodzących 7 lat. Dyrektor ds. innowacji w InnoEnergy wskazuje, że dla miast, które borykają się z konsekwencjami szybkiej urbanizacji, części tych rozwiązań i technologii przyniesie wymierne korzyści nie tylko w obszarze jakości powietrza. Przykładem jest efektywne zagospodarowanie odpadów, które mogą posłużyć jako surowiec do produkcji energii.

– Poważnym problemem jest to, jak radzimy sobie z ogromnymi ilościami odpadów, które w miastach są efektem naszego korzysta-

nia z dóbr. Wykorzystanie odpadów w gospodarce obiegu zamkniętego może przyjmować różne formy, mówimy tu o recydingu, lepszym wykorzystaniu zasobów, ale w niektórych przypadkach uzasadnione jest też wykorzystanie energetyczne odpadów. Nie chodzi tylko o produkcję ciepła, możliwa jest także produkcja energii elektrycznej czy paliw. Takie paliwa energetyczne mogą powstawać choćby w oparciu o odpady organiczne, ale też niektóre typy plastików czy RDF, którego mamy w Polsce nadwyżkę – mówi Marcin Lewenstein.

Przykładem takiego projektu jest Polygen, realizowany przy udziale InnoEnergy, w ramach którego opracowywana jest technologia wytwarzania syntetycznego gazu ziemnego, energii elektrycznej i ogrzewania z miejskich odpadów i biomasy. Energia powstająca w ten sposób może być dostarczana do domów i przedsiębiorstw i wykorzystywana np. w transporcie, co wpisuje

się w koncepcję gospodarki w obiegu zamkniętym.

Zmianę zacznijmy od siebie

Jak podkreśla, istnieje również cały szereg prostych rozwiązań, które mogą być wykorzystywane zarówno w przedsiębiorstwach, jak i w gospodarstwach domowych w celu ograniczenia zużycia energii

– To są lepsze systemy oświetleniowe, termoizolacja budynków, sprawniej działające systemy klimatyzacji i wentylacji, wykorzystanie pomp ciepła w domach i przemyśle, kolektory ciepłone, a więc tańsza technologia pozyskiwania ciepła z energii słońca, czy wreszcie lokalne wykorzystanie biomasy, która może być z powodzeniem wykorzystywana jako paliwo zastępujące w pewnej mierze używane obecnie inne paliwa stałe – wylicza Marcin Lewenstein.

Dyrektor ds. innowacji w InnoEnergy ocenia, że największą bolączką i wyzwaniem w walce o czystsze powietrze jest to, że większość kosztów, które są powiązane

ze złą jakością powietrza, nie obciąża podmiotów, które realnie ponoszą odpowiedzialność za zanieczyszczenia.

– My wszyscy – jeżdżąc samochodami, ogrzewając domy i mieszkając w miastach – generujemy to zanieczyszczenie, a jednocześnie jego koszt nie jest w pełni przenoszony na cenę produktów i usług, z których korzystamy. Oznacza to, że biznes realizuje cele związane z ochroną jakości powietrza niejako przy okazji. Stąd kluczowe jest stworzenie zachęt, żeby biznes widział potrzebę inwestowania w jakość powietrza. Można sięgnąć po rozwiązania legislacyjne, różnego rodzaju formy dofinansowania czy wsparcia. Ogromne znaczenie będzie miało pójście w kierunku trendów i nowych rozwiązań w energetyce. To na nich będzie opierała się ewolucja systemu energetycznego, która pozwoli nam zrealizować cele w obszarze jakości powietrza – podkreśla Marcin Lewenstein.

NEWSERIA.PL

Co z kuchni do kompostownika. Albo odbiorą odpady za darmo

W Jarocinie (Wielkopolskie) ruszył pilotażowy program selektywnej zbiórki odpadów biodegradowalnych-kuchennych. Akcja potrwa do końca czerwca i obejmie swym zasięgiem wybrane ulice.

W pierwszym etapie pilotażu w osiedlach mieszkańców odwiedzają pracownicy Urzędu Miejskiego w Jarocinie, którzy udzielają szczegółowych informacji o wdrażaniu programu odbioru odpadów BIO-kuchennych. Już w trakcie

tego spotkania właściciel posesji będzie mógł wybrać jedną z dwóch form segregacji tego rodzaju odpadów, podpisując stosowne oświadczenie.

Do wyboru będzie oświadczenie o wyrażeniu zgody na dostarcze-

nie pojemnika na odpady biodegradowalne-kuchenne, za który nie będą pobierane dodatkowe opłaty. Podpisując je właściciel nieruchomości zobowiązuje się nie tylko do odbioru pojemnika, ale i regularnego zapełniania

go odpadami BIO-kuchennymi, które odbierała będzie ta sama firma transportowa, co odbiera pozostałe odpady. Z kolei drugie oświadczenie dotyczyć będzie rezygnacji z pojemnika na odpady biodegradowalne-kuchenne na rzecz prowadzenia przydomowego kompostownika. Decyzja o rodzaju prowadzenia zbiórki – w pojemniku lub w kompostowniku – należała będzie do właściciela nieruchomości.

KURIER PAP

BIZNES

CZYSZE Powietrze, kompleksowe przygotowanie wniosku o dofinansowanie, 502-931-253

101719L01.A

BIZNES I FINANSE

AKCJA pożyczka KOZIOŁEK! Z nami łatwo wybierzesz najtańszą pożyczkę bez zbędnych formalności już w 15 minut. Odwiedź nas w Lublinie, ul. Lotnicza 5 poziom +1 nad biedronką. T 600-701-963

096719L01.A

HANDEL

RZECZNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043

098019L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002219L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI



Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097a

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

 **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.

Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

OGŁOSZENIE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

BURMISTRZ BEŁŻYC podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 maja 2019 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń, **wywieszone zostały** na okres 21 dni (od 21 maja 2019 r. do 12 czerwca 2019 r.) **wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bełżyce, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego i ograniczonego.**

in096

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

Burmistrz Kazimierza Dolnego

INFORMUJE, ŻE

na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym przy ul. Senatorskiej 5 i ul. Rynek 12 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym pod adresem http://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl w zakładce „Nieruchomości” **został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczony do użytkowania:**

– lokal użytkowy o pow. 108 m² stanowiący część budynku byłej strażnicy OSP, położony na działce nr 143/1, w obrębie Jeziorszczyzna, gmina Kazimierz Dolny.

in097

KOMUNIKAT PROKURATURY

w sprawie postępowania przygotowawczego dotyczącego wycięcia i kradzieży w drzewa w miejscowości Opole na szkodę Wspólnoty Gruntowej Wsi Opole

Prokurator Rejonowy w Parczewie, na podstawie art. 131 § 2 kpk i art. 306 § 1a pkt 1 kpk, **zawiadamia wszystkie osoby pokrzywdzone – członków Wspólnoty Gruntowej Wsi Opole, że postanowieniem z dnia 15 maja 2019 roku zostało umorzono postępowanie o sygnaturze PR Ds.331.2019** w sprawie zaistniałego w dacie dziennej bliżej nieustalonej, jednak nie później niż w dniu 02 kwietnia 2019 roku, w miejscowości Opole, gmina Podedwórze, powiat parczewski, województwo lubelskie, w rejonie rowu melioracyjnego na działce nr 395/2, **wycięcia 53 sztuk drzewa typu olcha o wartości nie większej niż 5000 złotych, a następnie ich zaboru w celu przywłaszczenia, na szkodę Wspólnoty Gruntowej Wsi Opole, tj. o czyn z art. 278 § 1 kk, wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, tj. na podstawie art. 322 § 1 kpk.**

W związku z powyższym, celem umożliwienia realizacji przysługujących zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego uprawnień procesowych, pokrzywdzeni – członkowie Wspólnoty Gruntowej Wsi Opole, mogą zgłaszać się do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, po odbiorze odpisu decyzji kończącej postępowanie oraz druk pouczeń o prawach i obowiązkach pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w terminie 7 dni od dnia publikacji niniejszego komunikatu w Dzienniku Wschodnim. W przypadku pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem tel. 83 354 24 66.

in095

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

098319L01.A

SPRZEDAM działkę rekreacyjną budowlaną 1500 mkw. Orzechów Kolonia (Bankówka). tel. 603073944

098319L01.B

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01.A

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

084719L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

092419L01.B

PRZYJMĘ ekspedientki do sklepu spożywczego (etat) lub rencistki, emerytkę (1/2 etatu). Tel. 603 073 944.

052119L01.A

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

100719L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, tel. 694706823

099419L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMI OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

HYDRAULIKA, gaz, gładura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

074819L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

092419L01.A



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

03352



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

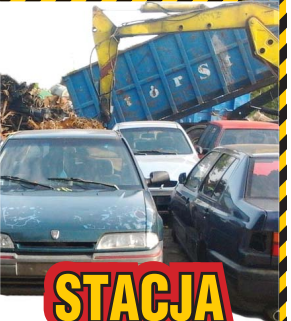
RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zagrali po raz czwarty

BIKE POLO Drużyna polsko-francuska okazała się najlepsza na turnieju Kaftan Open Vol. 4 na profesjonalnym boisku przy ul. Śliwińskiego 5. W sumie w Lublinie wystąpiło 10 ekip z czterech krajów

Ekipa Couch Polo, czyli Adrian Cagara, Mateusz Rudnicki i Francuz Max Gaullier dotarła do finału, w którym zmierzyła się z ekipą Tres Pedales z Litwy. Po zaciętym spotkaniu wygrała 4:1. Trzecie miejsce w stawce przypadło za to w udziale reprezentacji gospodarzy – Ściana Wschodnia (Szymon Furmaniak, Bartosz Łowczak i Miłosz Wójciuk). Warto dodać, że dla lublinian był to największy sukces w historii ich dotychczasowych występach w turnieju Kaftan Open.

– Można powiedzieć, że kibiców było naprawdę dużo jak na lubelskie warunki. Przyjechały do nas drużyny z Ukrainy, Białorusi i Litwy oraz gość z Francji. Nie wszystkie ekipy dotarły ze względów, chociażby, zdrowotnych – tłumaczy Szymon Furmaniak z Bike Polo Lublin. Lubelska impreza była o tyle ważna, że były to jednocześnie eliminacje do Mistrzostw Europy, które odbędą się w lipcu w Zurichu. Jednym z reprezentantów Polski będzie właśnie Szymon Furmaniak. Oprócz niego, na międzynarodowy turniej pojedzie jeszcze dwóch zawodników. (**KYKU**)

Nadal są w grze

EKSTRALIGA RUGBY W wyjazdowym spotkaniu Budowlani zremisowali z brązowym medalistą mistrzostw Polski Pogonią Siedlce. Przed ostatnią kolejką lublinianie wciąż mają szansę na wywalczenie brązowego medalu

Goście w Siedlcach nie byli faworytem, ale po pierwszej odsłonie prowadzili aż 15:7. Po 10 minutach drugiej części gościom jakby odcięło prąd. – Do 50 min graliśmy bardzo dobrze. Wygrywaliśmy już nawet 20:7 i po prostu przestaliśmy grać. Nasz łącznik ataku Levani Barkava „stracił głowę”. Nie wiedział jakie warianty prowadzenia gry stosować – mówi Andrzej Kozak, drugi trener Budowlanych.

Im bliżej końca tym bardziej inicjatywę zaczęli przejmować gospodarze. Doprowadzili nawet do remisu 20:20. A w jednej z ostatnich akcji meczu mieli do wykorzystania rzut karny. Na szczęście Daniel Gdula, co się zdarza rzadko, trafił tylko w słup. Tym samym mecz zakończył się remisem 20:20.

– Za zaangażowanie zespołu w mecz przez pierwsze 50 minut należy się zawodnikom szacunek. Nie można jednak wygrać, kiedy traci się pomysł na grę i nie realizuje nakreślonych



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

przed spotkaniem założeń taktycznych – mówi trener Kozak.

Remisując z Pogonią lublinianie otrzymali dwa punkty i tracą do czwartej

Skry Warszawa trzy „oczka”. Przed ostatnią kolejką szansę na wskoczenie do czwórki i walkę o brązowy medal z Pogonią Siedlce mają trzy zespoły.

Pogoń Awenta Siedlce – Budowlani Lublin 20:20 (7:15)

Punkty dla Pogoni: Shevchenko 10, Cebotari 5, Gdula 3, Shashero 2.

Punkty dla Budowlanych: Khilko 5, Majcher 5, Bobruk 5, Barkeva 5.

Budowlani: Rudziński (10 Majcher), Wiececzek, Kelberashvili, Janeczko, B. Jasiński, Chikovani, Zduńczuk, Musur, Bobruk, Barkava, Psuj, Ćwieka, Kulik, Khilko, Kasprzak.

Wyniki pozostałych spotkań: KS Budowlani Łódź – Arka Gdynia 40:21 ● Budowlani SA Łódź – Juvenia Kraków 84:10 ● Ogniwo Sopot – Skra Warszawa 45:26 ● Lechia Gdańsk – Orkan Sochaczew 15:40.

1. Ogniwo	8	37	306-90
2. ŁódźSA	8	34	352-108
3. Pogoń	8	28	256-118
4. Skra	8	23	232-210
5. Lublin	8	20	203-172
6. Orkan	8	20	229-173
7. Juvenia	8	12	123-318
8. KS Łódź	8	12	101-229
9. Lechia	8	11	155-222
10. Arka	8	1	90-413

1-2 czerwca: Orkan – KS Łódź ● Lublin – Lechia ● Skra – Pogoń ● Juvenia – Ogniwo ● Arka – Łódź SA.

(**GROM**)

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

SPLGMP Rogoźnica – Victoria Parczew 2:2 ● Janowia Janów Podlaski – Agrosport Leśna Podlaska 4:2 ● SRG Sławatycze – LZS Dobryń 1:6 ● Twierdza Kobylany – Dąb Dębowa Kłoda 1:0 ● Niwa Łomazy – Red Sielczyk Biała Podlaska 2:5 ● Orzeł Czemierniki – Krzna Rzeczyca 6:2.

1. Orzeł	17	36	55-23
2. Dobryń	17	35	44-15
3. Victoria	17	35	43-19
4. Rogoźnica	17	34	38-21
5. Niwa	17	33	50-30
6. Sielczyk	17	29	33-31
7. Dąb	17	18	23-37
8. Sławatycze	17	15	33-51
9. Twierdza	17	15	22-43
10. Krzna	17	13	23-46
11. Janowia	17	13	25-41
12. Agrosport	17	7	19-51

Biała Podlaska II

Dwernicki Stoczek Łukowski – Wenus Oszczepalin 3:0 (wo) ● Ar-Tig Huta Dąbrowa – ULKS Dębowica 3:1 ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Bór Dąbie 0:3 ● Orleńta Gołaszyn – WKS Wólka Świątkowa 5:2 ● Polesie Serokomla – Absolwent Domaszewnica 4:1 ● Start Gózd pauza.

1. Bór	15	38	37-13
2. Dębowica	16	35	47-24
3. Polesie	16	29	41-24
4. Ar-Tig	16	29	51-22
5. Absolwent	14	23	26-13
6. Start	15	22	31-31
7. Młodzieżówka	16	21	28-30
8. Dwernicki	15	20	26-25
9. Orleńta	16	15	32-54
10. Wólka Świąt.	16	8	22-49
11. Wenus	15	3	21-77

Chełm

Vitrum Wola Uhruska – Hutnik Ruda-Huta 1:3 ● Sparta II Rejowiec Fabryczny – Hutnik Dubeczno 5:4 ● Zryw Gorzków – Wojsławia Wojsławice 4:1 ● Znicz Siennica Różana – GKS Pławanice/Kamień 2:1 ● Leszkopol Bezek – Bug Hanna

0:3 ● MKS Siedliska – Sawena Sawin 4:4 ● Astra Leśniowice pauza.

1. Bug	20	45	59-29
2. Znicz	19	40	56-27
3. Zryw	19	39	57-34
4. Astra	19	34	54-33
5. Pławanice	20	34	69-42
6. Wojsławia	20	30	43-45
7. Hutnik D.	20	28	37-52
8. Hutnik R-H.	19	25	46-46
9. Sparta II	19	25	43-51
10. Sawena	20	23	37-53
11. Vitrum	19	19	32-52
12. Leszkopol	19	19	30-56
13. Siedliska	19	8	27-70

Lublin I

Tęcza Bełżyce – Stok Zakrzówek 3:0 ● Orzeł Urzędów – Ruch Popkowice 0:0 ● Wisła Annapol – LKS Potok Wielki 2:4 ● Wisła Józefów – Perła Borzechów 5:10 ● LKS Kowalin – LZS Poniatowa Wieś 1:2 ● Tęcza Kraśnik – Płomień Trzydnik Duży 2:1 ● Iskra Krzemień – Sygnał Chodel nie odbył się.

1. Tęcza B.	22	56	66-22
2. Płomień	22	41	70-43
3. Orzeł	22	39	51-44
4. Wisła A.	22	37	61-46
5. Sygnał	21	36	42-31
6. Perła	22	36	60-38
7. Stok	22	33	50-38
8. Kowalin	22	30	62-62
9. Iskra	21	29	44-42
10. Ruch	22	22	40-52
11. Poniatowa	22	22	33-66
12. Potok	22	21	40-53
13. Wisła J.	22	19	40-66
14. Tęcza K.	22	14	27-83

Lublin II

Wodniak Piotrawin-Łaziska – Orły Kazimierz Dolny 2:1 ● Wawel Wąwolnica – GLKS Michów 5:1 ● Wilki Wilków – KS Ciecierzyn 5:2 ● Amator Rososz-Leopoldów – Hetman Gołąb 1:1 ● Żyrzyniak Żyrzyn – KS Góra Puławska 6:1 ● Błękitni Dys – KS Drzewce 2:1 ● Gabaryty Dęblin – Garbarnia Kurów 1:5.

1. Garbarnia	22	61	73-14
2. Drzewce	22	54	92-32
3. Żyrzyniak	22	41	53-23

4. Amator	22	39	57-34
5. Wilki	22	35	41-47
6. Hetman	22	32	53-44
7. Wawel	22	32	42-37
8. Gabaryty	22	31	43-57
9. Błękitni	22	25	28-44
10. KS Góra	22	23	33-44
11. Michów	22	22	45-61
12. Ciecierzyn	22	17	34-77
13. Wodniak	22	17	21-61
14. Orły	22	11	34-74

Lublin III

Rohland Tuszów – GKS Niemce 1:9 ● Perła Rokitno – Oleśnia Oleśniki 2:4 ● Trawena Trawniki – Ludwiniak Ludwin 5:7 ● GLKS Głusk – Krzczonovia Krzczonów 3:1 ● GKS Niedźwiada – Tajfun Ostrów Lubelski 0:1 ● Perła Mełgiew – Victoria Rybczewice 2:4 ● Błękit Cyców – Piotrcovia Piotrków przerwany z powodu ulewy.

1. Niemce	22	62	93-11
2. Oleśnia	22	50	67-48
3. Ludwiniak	22	41	56-29
4. Trawena	22	34	55-51
5. Perła M.	22	34	56-39
6. Błękit	21	34	33-26
7. Tajfun	22	30	34-43
8. Piotrcovia	21	27	53-51
9. Victoria	22	26	38-45
10. Krzczonovia	22	25	42-61
11. Głusk	22	21	39-66
12. Niedźwiada	22	21	44-59
13. Rohland	22	20	30-58
14. Perła R.	22	12	21-74

Zamość

Cosmos Józefów – Szumy Susiec 8:0 ● Igros Krasnobród – Pogoń 96 Łaszczówka 2:1 ● Andoria Mircze – Błękitni Obsza 2:1 ● Orion Dereźnia – Sparta Łabunie 1:1 ● Olender Sól – Ostoja Skierbieszów 1:1 ● Tur Turobin – Wrzós Szyszaków 4:1 ● Granica Lubyńcza Królewska – Tarpan Korców przerwany z powodu ulewy.

1. Igros	21	54	59-13
2. Błękitni	21	54	68-14
3. Cosmos	21	44	52-22
4. Sparta	20	39	41-28
5. Pogoń	21	38	53-31
6. Andoria	21	33	37-34

7. Orion	21	32	30-32
8. Tur	21	30	44-46
9. Granica	20	26	22-33
10. Szumy	21	19	31-53
11. Tarpan	20	19	22-44
12. Ostoja	21	15	32-52
13. Olender	20	12	23-56
14. Wrzós	21	6	18-74

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska I

Lutnia II Piszczac – Az-Bud Komarówka Podlaska 1:2 ● Kanzas Konstantynów – GLKS Rokitno 0:3 (wo) ● Olimpia Jabłoń – GLKS Roskosz-Grabanów 4:2.

1. Az-Bud	15	36	45-16
2. Rokitno	15	29	53-24
3. Olimpia	15	27	39-25
4. Grabanów	15	26	36-30
5. Lutnia II	15	14	26-48
6. Kanzas	15	0	10-66

Kanzas wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Biała Podlaska II

Unia II Żabików – Orkan Wojcieszków 0:9 ● Wóldom Wólka Domaszewska – Perła Dwornia 5:3 ● Unia II Krzywda – Orzeł Zalesie 1:0 ● Armaty Stoczek Łukowski – Tur Turze Rogi 20 czerwca.

1. Wóldom	9	24	31-7
2. Tur	10	19	17-13
3. Armaty	9	15	20-19
4. Krzywda II	9	15	10-7
5. Żabików II	10	12	15-27
6. Orzeł	10	12	14-27
7. Perła	8	8	15-16
8. Orkan	9	4	19-25

Lublin I

Roztocze Batorz – Perła Rudnik 3:0 ● Iskra II Krzemień – Kamex Polichna 0:3 (wo) ● LKS Elżbieta – Błękitni Kierz 3:1 ● Sprint Wierzchowiska – LKS Gościeradów 2:4 ● Czarni Pusznogodowskie – Pogoń Trzebieszka 1:2 ● ULKS Dzierzkowice pauza.

1. Dzierzkowice	16	33	57-25
2. Sprint	17	32	40-30
3. Perła	17	31	39-43
4. Elżbieta	16	31	45-31

Wracają z medalami

SZTUKI WALKI Pięć medali przywieźli z 33. Wągowych Mistrzostw Europy we Wrocławiu zawodnicy Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin.

Największym sukcesem może się pochwalić Maria Jasko W kumite kobiet w kategorii powyżej 65 kg wywalczyła ona pierwsze w historii złoto dla lubelskiego klubu. Można powiedzieć, że powetowała sobie tym samym nieudany występ na kwietniowych Mistrzostwach Świata w Tokio. W drodze na szczyt pokonała nie byle kogo, bo sześciokrotną czempionkę globu i triumfatorkę sześciu turniejów rangi Mistrzostw Europy Rosjanke Ulianę Grebenshchikową. W finale doszło do polsko-polskiego pojedynku – Beata Opęchowska z Ostrołęki okazała się jednak słabsza od rywalki z Lublina. Warto dodać, że był to czwarty medal Jasko na czempionacie Starego Kontynentu – poprzednio zdobywała dwa srebra i brąz. Na drugim stopniu podium stanął Mateusz Koczmar, który wystartował w kategorii masters w wadze powyżej 85 kilogramów. W finale przegrał z innym Polakiem Markiem Partusiem z Rudy Śląskiej. Dobrze spisali się również juniorzy, którzy przywieźli z Dolnego Śląska trzy brązowe medale: Aleksander Gałka w kategorii kata (14-15 lat), Mikołaj Król w kumite (14-15 lat) oraz Anna Spudowska w kumite (10-11 lat). (**KYKU**)

Cadenas nie dla Azotów!

PIŁKA RĘCZNA Hiszpański trener Manolo Cadenas nie poprowadzi w kolejnym sezonie klubu z Puław. Były szkoleniowiec Orlen Wisły Płock, a ostatnio Mieszkowa Brześć zdecydował się na powrót do ojczyzny, gdzie obejmie drużynę Ademar Leon

Kilka dni temu Cadenas pojawił się w Puławach. Rozmawiał z prezesem Jerzym Witaszkim i przyglądał się z bliska, jak idzie budowa nowej hali. Wszystko wskazywało na to, że zastąpi Zbigniewa Markuszewskiego w roli nowego opiekuna drużyny. – Azoty to uznana marka nie tylko w Polsce, ale i Europie. Drużyna jest na dobrej drodze i powinna iść do przodu. Już teraz w pojedynku z Orlen Wisłą Płock nie było widać wielkiej różnicy. Na pewno przyjęcie w klubie było bardzo gorące. Jestem zadowolony ze spotkania. Przed podjęciem decyzji będę się jednak jeszcze konsultował z rodziną. Rozmowy trwają i co z nich wyniknie, to się dopiero okaże – wyjaśniał doświadczony szkoleniowiec na klubowym portalu Azotów. Niestety, w niedzielę wieczorem okazało się, że Cadenas jednak nie obejmie polskiego zespołu. 64-letni trener wybierał spośród trzech propozycji. Mógł wrócić do ojczyzny, ale i wybrać się do Francji, bo jego usługami zainteresowany był beniaminek

Chartes. Ostatecznie szkoleniowiec zdecydował się na pracę z klubem Ademar Leon, który prowadził już w latach 1997-2005. A w 2001 roku zdobył z nim nawet mistrzostwo. – Trener Cadenas ocenił, że w obecnym momencie swojej kariery życie rodzinne powinno być priorytetem. Po konsultacjach zaakceptował propozycję zespołu z miasta, w którym się urodził. To była dla niego bardzo trudna decyzja i bardzo dokładnie rozważał wszystkie szczegóły. Propozycja Azotów była niezwykle interesująca, ale ostatecznie postanowił pozostać w Hiszpanii z powodów rodzinnych – można przeczytać w piśmie przesłanym do puławskiego klubu przez menedżera szkoleniowca. Choć Cadenas zdecydował się wybrać inną ofertę był pod wrażeniem swojej wizyty w Puławach. – Azoty Puławy mają bardzo ciekawy projekt i plan rozwoju. Wierzę, że będzie to jeden z ważniejszych klubów piłki ręcznej na mapie Europy – podsumował trener Cadenas.

Odrabianie zaległości

ŻUŻEL Grand Prix Polski w Warszawie oznaczało przerwę w zmaganiach żużlowych, ale nie dla wszystkich. Na trzech poziomach rozgrywkowych w Polsce udało się objechać kilka zaległych meczów

W piątek zawodnicy trully.work Stali Górzów podejmowali na własnym torze Betard Spartę Wrocław. Trener Dariusz Śledź nie miał do swojej dyspozycji kontuzjowanego Macieja Janowskiego, co skutecznie utrudniało rywalizację z wicemistrzem Polski. I to właśnie gorzowianie wyszli z tego pojedynku zwycięsko – pokonali rywali 48:42. Liderem gospodarzy był Bartosz Zmarzlik, zdobywca 14 punktów. W ekipie „Spartan” najlepiej wypadł Tai Woffinden, który uzbierał 12 „oczek”. Zawodnicy z Wrocławia objechali jeszcze jeden zaległy mecz w niedzielę. W ramach 3. kolejki PGE Ekstraligi rozbili Get Well Toruń 54:36. Swoje zrobili Tai Woffinden (12+1 pkt.) i Max Fricke (11+2 pkt.). Po stronie „Aniołów” walkę podjął jedynie Jason Doyle, który zdobył aż 17 punktów. Prawdziwą demolkę w Częstochowie urządzili żużlowcy Fogo Unii Leszno. Mistrz Polski bez problemu rozbił forBET Włókniarza 59:31. Gospodarze nawet przez chwilę nie postawili się mocniejszemu rywalom. Liderem Unii był Emil Sajfutdinow, który uzbierał 12 punktów. Po kontuzji powrócił także Jarosław Hampel, który do 6 punktów dołożył jeden bonus. Tylko jeden zawodnik z Częstochowy stanął na wysokości zadania – triumfator Grand Prix Polski Leon Madsen zapisał przy swoim nazwisku 12 punktów.

PGE EKSTRALIGA

3. kolejka: Betard Sparta Wrocław – Get Well Toruń 54:36
● **5. kolejka:** Stelmet Falubaz Zielona Góra – Speed Car Motor Lublin 54:36 ● trully.work Stal Górzów – Betard Sparta Wrocław

48:42 ● forBET Włókniarz Częstochowa – Fogo Unia Leszno 31:59 ● MRGARDEN GM Grudziądz – Get Well Toruń (16 czerwca).

1. Unia	5	10	+66
2. Falubaz	5	8	+36
3. Włókniarz	5	6	-2
4. GKM	4	4	+4
5. Stal	5	4	-10
6. Sparta	5	4	0
7. Motor	5	2	-42
8. GetWell	4	0	-52

24-26 maja: trully.work Stal Górzów – MRGARDEN GKM Grudziądz ● forBET Włókniarz Częstochowa – Betard Sparta Wrocław ● Speed Car Motor Lublin – Get Well Toruń ● Fogo Unia Leszno – Stelmet Falubaz Zielona Góra.

NICE 1. LIGA ŻUŻLOWA

4. kolejka: Orzeł Łódź – Car Gwarant Start Gniezno 41:49 ●
5. kolejka: Unia Tarnów – Orzeł Łódź 49:41.

1. ROW	5	8	+56
2. Ostrovia	5	6	+18
3. Unia	5	6	+8
4. Wybrzeże	5	4	-26
5. Start	4	4	-13
6. Orzeł	5	4	-4
7. Lokomotiv	5	2	-39

26 maja: Ostrovia – ROW ● Lokomotiv – Start ● Orzeł – Wybrzeże.

2. LIGA ŻUŻLOWA

4. kolejka: Speedway Wanda Kraków – Stainer Unia Koeljarz Rawicz 5:12 (przerwany) ● Wilki Krosno – OK Bedmet Kolejjarz Opole 48:42.

1. Wilki	4	6	+38
2. Kolejjarz	5	6	+27
3. Bydgoszcz	4	5	-4
4. PSŻ	3	4	+44
5. Piła	3	2	-52
6. Unia	4	1	-37
7. Wanda	1	0	-16

26 maja: Bydgoszcz – Wanda ● PSŻ – Unia ● Piła – Wilki.

Pożegnanie z duetem trenerów

PIŁKARSKA II LIGA Mówiło się o tym od dawna, a w poniedziałek dostaliśmy oficjalnie potwierdzenie. Marcin Broniszewski i Przemysław Norko odchodzą z Górnika Łęczna



Marcin Broniszewski nie będzie już pracował w Górniku Łęczna

BARTOSZ SURMAN

Broniszewski dołączył do sztabu szkoleniowego zielono-czarnych w październiku 2018 roku. Niedługo potem w Łęcznej pojawił się były selekcjoner reprezentacji Polski Franciszek Smuda, dla którego była to druga przygoda z Górnikiem. Broniszewski najpierw pełnił rolę jego asystenta, a po bezbramkowym remisie z Widzewem Łódź przejął obowiązki pierwszego szkoleniowca.

Powiedzieć jednak, że runda wiosenna nie była dla zielono-czarnych zbyt udana to nic nie powiedzieć. Broniszewski poprowadził zespół w ośmiu meczach. Udało się wygrać tylko dwa z nich. Poza tym jego pod-

opieczni zaliczyli: remis i aż pięć porażek. Efekt? Na długo przed ostatnią kolejką było jasne, że kolejne rozgrywki drużyna ponownie spędzi w II lidze.

– Życzę klubowi tego, by był cierpliwy w stawianiu celów i ich realizowaniu. By ludzie, którzy zarządzają klubem powierzyli pracę trenerowi i dali mu popracować dłużej niż trzy miesiące, bo tyle wynosi średnia pracy w klubie. W ciągu trzech miesięcy nie można przekazać drużynie idei, wcielić jej w życie i oczekiwać rezultatów – wyjaśnia były już szkoleniowiec. – Dlatego zarządzającym życzę jak najmniejszych emocji w podejmowaniu decyzji związanych z zatrudnianiem i zwalnianiem trenerów. Wydaje mi się, że to nie jest droga do

togo, żeby osiągać cele, gdy zmienia się co chwilę ludzi, którzy mają prowadzić drużynę – dodawał Marcin Broniszewski, który przyznał również, że o zwolnieniu dowiedział się już kilka dni wcześniej od swoich zawodników.

Jeszcze po sobotnim meczu z Radomiakiem prezes ekipy z Łęcznej Piotr Sączuk nie wykluczał dalszej współpracy. – Rozmawiałem z trenerem i układ był jasny. Siądziemy po ostatnim meczu i zastanowimy się, co dalej. Szukam różnych wariantów, jednym z nich jest ten, w którym trener Broniszewski zostaje w Górniku – mówi prezes Sączuk.

A kto w kolejnym sezonie zasiądzie na ławce Górnika? Z klubem już od jakie-

goś czasu łączony jest Artur Bożyk, były piłkarz łęcznian, a obecnie trener trzecioligowej Chełmianki Chełm. – Ten temat ciągle się tu przewija. To nazwisko ciągle pada w kontekście Górnika. Rozmawiałem z trenerem Bożykiem. Jest on jednym z wariantów jako potencjalny szkoleniowiec w naszym klubie. Z dwoma trenerami jesteśmy bardzo blisko porozumienia. Wybierzemy takiego, który jak najszybciej zacznie swoją pracę w klubie i kompletowanie drużyny na nowy sezon. Mam nadzieję, że rozstrzygniemy to do pierwszego czerwca – dodał prezes Górnika. Według plotek innym kandydatem jest Kamil Kiereś, znany przede wszystkim z pracy w GKS Belchatów.

Rozstrzygnięcie bardzo blisko

ENERGA BASKET LIGA Arka Gdynia i Polski Cukier Toruń o krok od awansu do finału rozgrywek

Sporym zaskoczeniem są zwłaszcza torunianie. Oczywiście, można było się spodziewać ich zwycięstw, ale chyba niewielu przypuszczało, że przyjdzie im to z taką łatwością. Podopieczni Dejana Mihevc'a piątkowy mecz rozstrzygnęli już praktycznie po pierwszej kwarcie, kiedy wygrywali aż 31:15. Później już kontrolowali mecz i wygrali 88:77. W niedzielę Stelmet miał kryzys z kolei w ostatniej kwarcie i przegrał ten fragment 8:23. W efekcie Polski Cukier wygrał 81:67 i jest już o krok od awansu do finału. Teraz rywalizacja przenosi się do Zielonej Góry, ale torunianie potrzebują już tylko jednego triumfu. Bohaterem półfinałowej rywalizacji jest na razie

Aaron Cel. Zawodnik reprezentacji polski w pierwszym meczu zdobył 14, a w drugim 11 pkt.

W drugiej półfinałowej parze bliżej awansu jest Arka Gdynia, która dwa razy pokonała Anwil Włocławek. Bardziej zacięte było czwartkowe spotkanie, które Arka wygrała zaledwie 94:91. Sobotnia konfrontacja też była ciekawa, a o zwycięstwie gdynian przesądziła ich świetna postawa w ostatniej odsłonie. Arka wygrała cały mecz 78:65, a całą przewagę wypracowała sobie właśnie w ciągu ostatnich 10 min. Liderem Arki na razie jest Josh Bostić, który w pierwszym meczu zdobył aż 27 pkt, a w drugim dołożył 14 „oczek”. (KK)

Wyniki półfinałów (do 3 zwycięstw): Arka Gdynia – Anwil Włocławek 94:91 i 78:65. **Stan rywalizacji:** 2:0. Kolejne spotkania są zaplanowane na 21, 23 (ew.) i 26 (ew.) maja, ● Polski Cukier Toruń – Stelmet Enea BS Zielona Góra 88:77 i 81:67. **Stan rywalizacji:** 2:0. Kolejne spotkania są planowane na 22, 24 (ew.) i 27 (ew.) maja.

ASTORIA WRACA DO EBL

Sporo emocji dostarczyła walka o awans do Energa Basket Ligi. Rozgrywki I ligi wygrała Enea Astoria Bydgoszcz, która w finałowej serii trzy razy pokonała FutureNet Śląsk Wrocław. Aby zagrać w najwyższej klasie rozgrywkowej koszykarze „Asty” muszą jeszcze spełnić wymagania licencyjne, ale z tym raczej

nie powinno być większych problemów. Z kolei w drugiej lidze znamy już dwa zespoły, które uzyskały awans do pierwszej ligi. Z promocji mogą cieszyć się ekipy Weegree AZS Politechnika Opolska oraz Politechnika Gdańska. O trzecie miejsce premiowane awansem walczą jeszcze drużyny Żubry Leo-Sped Białystok i Zetkama Doral Nysa Kłodzko. W pierwszym meczu, rozegranym na Podlasiu, lepsza była ekipa z Kłodzka, która wygrała 87:80. Rywalizacja w tej parze toczy się do dwóch zwycięstw. Przypomnijmy, że w play-off wystąpiły dwa zespoły z naszego regionu U!NB AZS UMCS Lublin oraz TBV Start II Lublin. Niestety, obie drużyny zakończyły przygodę z fazą pucharową już na pierwszej rundzie.

Bolesna porażka

II LIGA FUTBOLU AMERYKAŃSKIEGO Tytani Lublin zostali rozgromieni przez Rzeszów Rockets aż 0:49

Ten wynik to olbrzymia niespodzianka, ponieważ w dotychczasowej historii rzeszowianie jeszcze nigdy nie pokonali Tytanów. Tym razem jednak nie było wątpliwości, bo gospodarze grali wyśmienite zawody i zdominowali lublinian pod każdym względem. Rezultat z Rzeszowa sprawia, że plany dotyczące awansu do pierwszej ligi stają się mniej realne. Do dalszej fazy awansują dwie ekipy, a podopieczni Randy Hackera w grupie mają jeszcze bardzo mocny zespół Silesia Rebels. (KK)
Wyniki: Rzeszów Rockets – Tytani Lublin 49:0 * Przemysł Bears – Silesia Rebels 6:28. Pauzował: Hammers Łaziska Górne.
25 maja: Hammers – Bears.

Multi Multi (19.05) godz. 21.40

3, 4, 5, 9, 12, 15, 20, 24, 26, 28, 31, 33, 35, 37, 43, 48, 64, 70, 72, 75. Plus 20.

Multi Multi (20.05) godz. 14

2, 5, 7, 8, 12, 13, 24, 27, 30, 31, 33, 42, 46, 48, 53, 55, 56, 63 65, 77. Plus 12.

Mini Lotto (19.05)

11, 15, 32, 33, 40.

Ekstra Pensja (19.05)

12, 13, 20, 22, 34, 4.

Kaskada (19.05) godz. 21.40

4, 5, 9, 10, 11, 13, 15, 20, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (20.05) godz. 14

6, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 16, 17, 19, 20, 22.

Super Szansa (19.05) godz. 21.40

0, 4, 8, 4, 3, 9, 3.

Super Szansa (20.05) godz. 14

3, 2, 4, 5, 4, 7, 0.

Co z tym walkowerem?

PIŁKARSKA III LIGA Podlasie wygrało w sobotę arcyważny mecz z Sołą Oświęcim 2:0. Niestety, fatalne wieści w niedzielę przyszły z Tarnobrzega. Tamtejsza Siarka zgarnęła co prawda trzy punkty, ale to nie wystarczyło, żeby utrzymać się w II lidze

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Spadek Siarki oznacza, że z grupą czwartą III ligi pożegna się jeden dodatkowy zespół. Co ciekawe, nie doszłoby do tego, gdyby nie bramka byłego piłkarza Chełmianki Aleksieja Pritulaka w czwartej minucie doliczonego czasu gry w starciu Elana Toruń – Olimpia Elbląg (1:2). Aleks zapewnił jednak gościom utrzymanie, a przy okazji odebrał nadzieję na awans drużynie z Torunia. No i wysłał Siarkę klasę rozgrywkową niżej.

Obecnie czwartą lokatę od końca w naszej grupie III ligi zajmuje właśnie Podlasie. Na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu białczanie tracą do ostatniej, bezpiecznej Soły cztery „oczka”. Podopieczni Przemysława Sałańskiego mają przed sobą kluczowe spotkania ze Spartakusem Daleszyce i Wisłą Sandomierz (oba u siebie). A w ostatniej serii gier wybierają się do Puław na mecz z Wisłą.

Z kolei drużyna z Oświęcimia w najbliższy weekend zagra w Kozienicach z Wisłą Puławy, potem u siebie z Czarnymi Połaniec i na koniec pojedzie do Krakowa na pojedynek z Hutnikiem.

– Można powiedzieć, że nasza sytuacja nadal jest dosyć skomplikowana. Wygraliśmy jednak bardzo ważny mecz i nadal wierzymy, że wszystko skończy się dla nas pozytywnie. Nadal mamy o co grać i zrobimy wszystko, żeby zachować ligowy byt. Wiadomo jednak, że bez tych punktów w Oświęcimiu o utrzymanie byłoby już bardzo ciężko – zapewnia Przemysław Sałański, szkoleniowiec Podlasia.

Kibice i działacze klubu z Białej Podlaskiej cały czas



W Białej Podlaskiej ciągle wierzą w utrzymanie

FOT. MKS AVIA ŚWIDŃNIK

oczekują na wieści z PZPN. Według przepisów pierwszy mecz z Sołą, który został rozegrany w... październiku powinien zostać zweryfikowany jako walkower na korzyść biało-zielonych. Jakub Syryjczyk i spółka przegrali wówczas 2:3. Skąd pomysł z walkowerem? Chodzi o sytuację z trenerem klubu z Oświęcimia Łukaszem Surmą, który nie miał wówczas odpowiednich uprawnień, żeby zasiadać na ławce. Według regulaminu za dwa

pierwsze mecze Soła powinna zostać ukarana finansowo, a trzeci, czyli ten w Piszczacu powinien zakończyć się walkowerem. Problem w tym, że białczanie wysłali pismo w tej sprawie do PZPN na początku kwietnia, a sprawa nadal nie została rozwiązana.

– Ciągłe czekamy na wieści z PZPN. Według przepisów wszystko jest jasne i powinniśmy otrzymać za ten mecz trzy punkty. Ten walkower to nie jest jednak coś, na czym

opieramy nasze nadzieje na utrzymanie. Liczymy przede wszystkim na siebie i że sami będziemy w stanie uratować się przed spadkiem. Liga zbliża się jednak do końca i wkrótce trzeba będzie rozwiązać tę sytuację – wyjaśnia trener Sałański.

Gdyby Podlasie rzeczywiście dostało trzy punkty za pierwsze starcie z Sołą, to ekipa z Białej Podlaskiej miałaby na koncie 32 „oczka”. Rywale tylko 30.

Koniec marzeń o utrzymaniu

CLJ STARSZYCH Motor Lublin musi pogodzić się ze spadkiem. W niedzielę drużyna Tomasza Złomańczuka przegrała u siebie z Zagłębiem Lubin 0:1. Efekt? Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek do bezpiecznej strefy tabeli traci siedem punktów

Trudno marzyć o pozostaniu w CLJ, kiedy ostatni raz komplet punktów zdobywa się 24 marca. W ośmiu kolejnych występach żółto-biało-niebiescy uciulali zaledwie trzy punkty. Spotkanie z „Miedziowymi” wcale nie musiało się jednak zakończyć porażką gospodarzy. Już w pierwszej połowie ekipa z Lublina miała swoje sytuacje. Dwa razy spudłował jednak Szymon Rak, a raz Hubert Giletycz. Goście objęli za to prowadzenie w 22 minucie po celnym strzale Bartosza Białka.

W drugiej połowie Motor postawił wszystko na jedną kartę, ale mimo kolejnych szans nie był w stanie doprowadzić do wyrównania. Niewiele do szczęścia za-

brakło zwłaszcza po strzale Rafała Dusiły. Piłka zamiast do siatki trafiła jednak w słupek.

– Był to mecz walki z lekką przewagą gości w pierwszej połowie. Chcieliśmy, żeby Zagłębie grało wyżej, tak abyśmy mogli ich kontrować. Stworzyliśmy sobie kilka sytuacji bramkowych, ale zabrakło trochę szczęścia – ocenia trener Tomasz Złomańczuk cytowany przez kluby portal Motoru. – W drugiej połowie bardziej się otworzyliśmy, przeszliśmy na trójkę obrońców i graliśmy zdecydowanie na połowie przeciwnika. Po strzale Dusiły piłka trafiła w słupek, po uderzeniu głową Rybaka obrońca wybił piłkę z linii bramkowej, także mieliśmy sytuacje

po których można było, a nawet trzeba było strzelić bramkę. Nie udało się. Niestety naszym głównym problemem jest wciąż zdobywanie goli – dodaje szkoleniowiec.

(LUKISZ)

Motor Lublin – Zagłębie Lubin 0:1 (0:1)

Bramka: Białek (22).

Motor: Grzywaczewski – Baryła, Dobrzyński (60 Rybak), Zbiciak, Krasniewski, Kołoczek, Kłos (85 Pryliński), Kumoch, Giletycz (46 Drozd), D'Apollonio, Rak (65 Dusilo).

Pozostałe wyniki i tabela: Legia Warszawa – Górnik Zabrze 0:3 ● Escola Varsovia Warszawa – Korona Kielce 0:4 ● Śląsk Wrocław – GKS Bełchatów 5:1 ● Wisła Kraków – Ruch Chorzów 0:2 ● Lech Poznań – Arka Gdynia

Kraków zdobyty!

CLJ MŁODSZYCH BKS Lublin wygrał na wyjeździe z Wisłą Kraków 3:1. Dzięki temu opuścił strefę spadkową. Gorzej poszło w weekend Motorowi Lublin, którzy przegrał u siebie ze Stalą Mielec 1:2

Druzyna Marcina Zakrzewskiego pokonała wyżej notowaną „Białą Gwiazdę”, ale powinna wygrać jeszcze wyżej. Goście zmarnowali przynajmniej trzy, bardzo dobre sytuacje. Cieszy wygrana, która pozwoliła wskoczyć na piąte miejsce w tabeli. Różnice między zespołami ciągle są jednak minimalne, bo ostatnie Podgórze Kraków ma tylko dwa „oczka” mniej.

Pilnować muszą się także zawodnicy Motoru. Po przegranej ze Stalą oni także mają na swoim koncie 15 punktów. Ważne spotkanie żółto-biało-niebieskich czeka w najbliższą sobotę, bo lublinianie zagrają właśnie z ostatnią ekipą w tabeli. (LUKISZ)

Wisła Kraków – BKS Lublin 1:3 (1:2)

Bramki dla BKS: Kamiński (19, 36), Szady (86).

BKS: Woźniak – Pawłowski, Łuczowski, Janiszek, Pluta, Sowisz (35 Bartoś), Piotrowski (90 Wójcik), Wasil-Pytka, Sprawka (85 Małunow), Kamiński, Szady.

Motor Lublin – Stal Mielec 1:2 (1:1)

Bramki: Gierała (9) – Kramarz (35, 65).

Motor: Grzywaczewski – Góralski, Zbiciak, Świetlicki, Drozd, Brzozowski (72 Ślędz), Bednarczyk, Sobstyl (67 Knap), Cwik, Gierała (67 Rzepecki), Karczewski (67 Białek).

Pozostałe wyniki i tabela: Podgórze Kraków – Resovia 1:1 ● Korona Kielce – Cracovia 2:0.

1.	Korona	12	23	20-12
2.	Stal	12	18	15-13
3.	Wisła	12	17	27-21
4.	Motor	12	15	13-14
5.	BKS	12	15	19-24
6.	Resovia	12	15	11-16
7.	Cracovia	12	14	14-15
8.	Podgórze	12	13	18-22

25 maja: Podgórze – Motor (godz. 17) ● Stal – Wisła ● BKS – Korona (godz. 15) ● Cracovia – Resovia.

Startuje Międzyszkolna Liga

LEKKOATLETYKA Już w najbliższy wtorek na stadionie przy al. Piłsudskiego 22 w Lublinie odbędzie się pierwsza impreza z tegorocznego cyklu „Międzyszkolna Liga Lekkoatletyczna – Czwartki Lekkoatletyczne”. Organizatorem zawodów jest Szkolny Związek Sportowy Miasta Lublin przy wsparciu Gminy Lublin

Międzyszkolna Liga Lekkoatletyczna – Czwartki Lekkoatletyczne to otwarte zawody sportowe skierowane dla uczniów lubelskich szkół podstawowych, których pomysłodawcą i głównym organizatorem jest rekordzista Polski w biegu na 100 m Marian Woronin. Zawody swoim patronatem objęła Paulina Guba – mistrzyni Europy w pchnięciu kulą, zawodniczka AZS UMCS Lublin, a nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwać będzie ich dyrektor – Urszula Jaros, wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce. Zawodnicy (uczniowie szkół podstawowych) zostaną podzieleni na dwie grupy wiekowe z podziałem na dziewczynki i

chłopców: rocznik 2004 – 2005 oraz rocznik 2006 i młodszy. W ramach zawodów zostaną przeprowadzone następujące konkurencje: Rocznik 2004 – 2005, dziewczęta: 60 m, 300 m, 600 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową, pchnięcie kulą. Chłopcy: 60 m, 300 m, 1000 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową, pchnięcie kulą. Rocznik 2006 i młodszy, dziewczęta: 60 m, 300 m, 600 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową. Chłopcy: 60 m, 300 m, 1000 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową. Nagrodą dla najlepszych zawodników będzie wyjazd na Memoriał Kamili Skolimowskiej na Stadionie Śląskim. Kolejne zawody odbędą się: 28 maja, 6 czerwca i 13 czerwca. (LUKISZ)

25-26 maja: Elana – Legia ● Jagiellonia – Motor (sobota, godz. 13.30) ● Zagłębie – Pogoń ● Cracovia – Lech ● Arka – Wisła ● Ruch – Śląsk ● Bełchatów – Escola ● Korona – Górnik.

Panda i banda



FOT. FORUM FILM POLAND

KINO „Panda i banda” to film animowany, którego premierę zaplanowano na najbliższy piątek, 24 maja. Autorem scenariusza filmu jest Billi Frolick, który ma już na koncie „Madagaskar”. O czym jest jego nowy film?

Misiek Krzyśkiem wraz z przyjaciółmi nieoczekiwanie będą musieli zaopiekować się białą-czarnym słodakiem o wielkich oczach. A to dlatego, że pewien niedoświadczony bocian dostarcza małą pandę

pod niewłaściwy adres. Grupa przyjaciół - niedźwiedź, wilk, tygrys i królik - staje przed wyzwaniem dostarczenia malucha do jego prawdziwego domu po drugiej stronie ogromnej pustyni.

Kto zjednoczy Chiny?

GRAMY Brytyjskie studio Creative Asseby to prawdziwi mistrzowie gier strategicznych znane z bardzo cenionej i popularnej serii Total War. Już w czwartek ukaże się gra Total War: Three Kingdoms (na PC, w polskiej - napisy - wersji językowej).

Akcja gry przeniesie nas do 190 roku. Ówczesne Chiny są podzielone i potrzebują nowego cesarza. A my do wyboru będziemy mieli 11 przywódców opisanych w eposie historycznym „Opowieści o Trzech Królestwach”. Każdy z nich charakteryzuje się własnym stylem gry i odmiennymi celami.



FOT. CREATIVE ASSEMBLY

Twórcy chwalą się też odwzorowaniem Chin w swojej produkcji: będą i góry, i pustynie. Będzie Wielki Mur i rzeka Jangcy. Wrażenie na graczach ma też

zrobić odwzorowanie walk wushu.

Jak zawsze, gra łączy kampanię rozgrywaną turowo i wielkie bitwy w czasie rzeczywistym. (RAD)



TELEWIZJA 15. już seria popularnego programu o kupowaniu, remontowaniu i sprzedawaniu samochodów. Za pierwsze i ostatnie - jak zawsze - odpowiada doświadczony sprzedawca samochodów Mike Brewer. Zaś za doprowadzenie aut do jak najlepszego stanu: mechanik Ant Anstead.

Obaj mają motoryzacyjną misję: znajdują i remontują klasyczne samochody, aby później odsprzedać je z zyskiem w swoim sklepie w Los



Angeles. Mike szuka samochodów, na których można zarobić. Znalezione pojazdy przekazuje Antowi, który kompleksowo je remonuje.

W nowym sezonie Mike poszukuje samochodów w USA: od słonecznych plaż południowej Kalifornii po najchłodniejsze rejony stanu Maine.

PREMIERA: w poniedziałek, 10 czerwca, o godzinie 23 na Discovery Channel.

FOT. DISCOVERY CHANNEL

Tacy jesteście

TELEWIZJA Serial „Tacy jesteście” przedstawia losy rodziny Pearsonów na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Od Jacka i Rebekki, jako młodych rodziców w 1980 roku, do ich dojrzałych już dzieci Kate, Kevina i Ran-

dalla, we współczesnych czasach.

W trzecim sezonie pojawiają się nowi bohaterowie i nowe wątki. „Zaczęliśmy ten sezon w bardzo ambitny sposób. Mieliliśmy dobry plan i wyznaczony cel. Wiemy dokąd

zmierzamy i co dalej chcemy robić. Jestem bardzo podniekowany tym wszystkim” - tłumaczył w wywiadzie Dan Fogelman, twórca serialu.

PREMIERA: 26 czerwca o godzinie 23 na kanale FOX.



FOT. FOX

kartka z kalendarza 21 maja

1674

Jan Sobieski został wybrany na króla Polski

1904

w Paryżu założono Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA)

1932

Amelia Earhart jako pierwsza kobieta przeleciała samotnie Atlantyk na trasie Nowa Fundlandia-Irlandia

1945

ślub Humphreya Bogarta i Lauren Bacall

1969

dokonano oblotu samolotu transportowego An-26

1994

premiery filmu „Spaleni słońcem” w reżyserii Nikity Michalkowa

2005

Elena Papparizou z Grecji wygrała 50. Konkurs Piosenki Eurowizji

2013

w Lusławicach koło Tarnowa otwarto Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego

124

minuty to czas trwania filmu „Gwiezdne wojny: część V - Imperium kontratakuje” w reżyserii Irvina Kershnera, który swoją premierę miał 21 maja 1980 roku